

Business Traveller Poland

PAŹDZIERNIK 2018 NR 10/2018 (97) 9,60 zł (w tym 8% VAT)

BOGOTA

*Biznes i polityka
– nowa era w Kolumbii?*

KOPENHAGA

*Praca i przyjemności
w stolicy Danii*

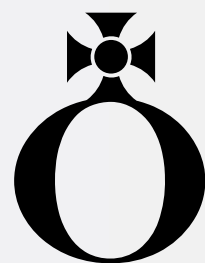
AUSTRALIA

*Rottneest – rajska wyspa
Australii Zachodniej*

PLUS

*Wiadomości z linii
lotniczych, hoteli, restauracji*





KLASYKA
SKROJONA
NA MIARĘ
XXI WIEKU

ROYAL DUDS®
PREMIUM

WWW.ROYALDUDS.COM



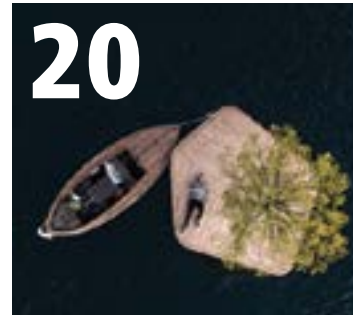
SPIS TREŚCI

Business Traveller Poland

PAŹDZIERNIK 2018

KIERUNKI

- 20** ŻYCIE W STYLU HYGGE
Kopenhaga – wymarzone miejsce dla biznesmenów i szukających dobrej rozrywki
- 26** KOLUMBIJSKIE OTWARCIE
Nowe perspektywy rozwoju
- 44** HOTELE DLA POSZUKIWACZY PRZYGÓD
Hotele oferujące gościom nietypowe atrakcje
- 50** DUCH WYSPY
Wyspa Rottnest – kwintesencja Australii Zachodniej
- 54** REPUBLIKA DOMINIKAŃSKA NA KAŻDĄ PORĘ ROKU
Wywiad z Leilą Boasier Budecker
- 64** 4 GODZINY W MINNEAPOLIS



TEMAT Z OKŁADKI

12



NOWY JORK
NOWE HOTELE

- 4** OD REDAKCJI
- 6** NA TOPIE
Wiadomości z linii lotniczych, hoteli, restauracji
- 36** Z LOT-EM DO MIAMI
Nowe dalekodystansowe połączenie do USA
- 38** NOVOTEL – MIEJSCE, GDZIE KAŻDA CHWIŁA MA ZNACZENIE
Sportowe emocje w hotelach marki Novotel
- 40** JP'S BAR – ŻYJE RYTMEM WARSZAWY
Nowa odsłona JP's Baru
- 56** T&T
Sheraton Cairo Hotel and Casino
Conrad Cairo
- 66** ZAPYTAJ PIOTRA
Piotr Kalita odpowiada na pytania czytelników



60

MÓJ ZEGAREK
PORSCHE
Czasomierze
produkowane przez
firmę Porsche Design



32

LOTNISKO NICZYM MIASTO
Port lotniczy Incheon
International w Seulu



Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Tamka 16, lok. 4, 00-349 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14, faks: +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelna Marzena Mróz
m.mroz@businesstraveller.pl
Dyrektor artystyczna Barbara Scharf
b.scharf@businesstraveller.pl
Skład/łamanie LACRIMA
lacrima.barbarascharf@gmail.com

Wydawnictwo
R&S Media sp. z o.o. ul. Tamka 16, lok. 4
00-349 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14
faks: +48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl

Szef serwisu
www.businesstraveller.pl Filip Gawryś
f.gawrys@businesstraveller.pl

Reklama, sponsoring biuro@businesstraveller.pl
Dystrybucja, prenumerata Piotr Grzybowski
p.grzybowski@businesstraveller.pl

Druk LOTOS Poligrafia sp. z o.o.
04-987 Warszawa
ul. Wał Miedzeszyński 98
tel.: 22 872 22 66
www.lotos-poligrafia.pl

Business Traveller Julian Gregory
Managing Director Panacea Media
Lower Ground Floor
41-43 Maddox Street
London W1S 2PD
tel.: +44 20 7821 2700
www.panaceapublishing.com
www.businesstraveller.com

In the US "Business Traveller" is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel.: 1 212 725 3500.
In Germany "Business Traveller" is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel.: 89 167 9971, fax: 89 167 9937. In Denmark "Business Traveller" is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel.: 45 3311 4413, fax: 45 3311 4414. In Hungary "Business Traveller" is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel.: 36 1266 5853. In Hong Kong "Business Traveller Asia-Pacific and China" are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel.: 852 2594 9300, fax: 852 2519 6846.
In the Middle East "Business Traveller Middle East" is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel.: 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa "Business Traveller Africa" is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel.: 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd – a subsidiary of Panacea Publishing International Ltd, United Kingdom



FOCUS NA KOPENHAGĘ

Kopenhaga to wymarzone miejsce zarówno dla biznesmenów, jak i osób szukających dobrej rozrywki. Według ostatniego raportu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), zatytułowanego „2017 Better Life”, Duńczycy mogą pochwalić się jednym z najkorzystniejszych współczynników wyważenia życia zawodowego i prywatnego. Jedynie 2 procent z nich pracuje regularnie ponad 50 godzin tygodniowo, podczas gdy średnia światowa wynosi aż 13 procent. Jednocześnie w badaniu instytutu Expert Market, w którym PKB największych gospodarek świata podzielono przez liczbę godzin przepracowanych przez jedną osobę, Dania znalazła się na czwartym miejscu na świecie pod względem produktywności (po Luksemburgu, Norwegii i Szwecji). Dania jest regularnie uznawana za najlepsze miejsce na świecie dla kobiet dzięki elastycznej polityce urlopów rodzicielskich, systemowi odpłatności za przedszkola bazującemu na dochodach rodziców oraz aktywnemu promowaniu równości płci. Co więcej opieka zdrowotna i edukacja są w Danii praktycznie bezpłatne.

A do tego jeszcze słynne duńskie „hygge” – sztuka doceniania prostych, życiowych przyjemności: rodziny, przyjaciół, natury, przyjaznego otoczenia, poczucia wspólnoty. Zachęcam do przeczytania artykułu „Życie w stylu hygge” i do szczegółowego zapoznania się z całym wydaniem, które od tego miesiąca przygotowujemy w nowym layoutcie. Życzę udanej lektury!

Marzena Mróz

MARZENA MRÓZ
REDAKTOR NACZELNA



TURKISH
AIRLINES

DISCOVER MORE: ASIA

WITH THE AIRLINE THAT FLIES TO
MORE COUNTRIES THAN ANY OTHER

MALDIVES

BANGKOK

SINGAPORE

TURKISHAIRLINES.COM

A STAR ALLIANCE MEMBER



Film zrobiony przez linię lotniczą i lotnisko

Finnaair i helsińskie lotnisko od 35 lat łączą Wschód i Zachód poprzez Helsinki. Aby uczcić ten jubileusz, firmy zrealizowały razem krótki film, pierwszy tego rodzaju – wyprodukowany przez linię lotniczą i lotnisko. Film krótkometrażowy „East and West Side Story” mówi o wyjątkowych spotkaniach, które mają miejsce podczas podróży.

„East and West Side Story” podąża za znaną pisarką marzącą o prywatności, podczas gdy świat chce ją widzieć w blasku reflektorów.



Historia rozgrywa się na trzech kontynentach: rozpoczyna się w Stanach Zjednoczonych, rozgrywa w Korei, a kończy w Finlandii. Jak sugeruje tytuł, film ma dwóch reżyserów: Young-Woka Paika aka „Wookiee”, pochodzącego z Korei, i Johana Storma ze Szwecji. Obaj reżyserzy prezentują swój punkt widzenia na tę samą

historię wyprodukowaną przez B-Reel Films (Bergman: „Rok z życia”). Główne role grają Anne Bergstedt i Jae Hoon.

„East and West Side Story” to doskonały przykład, jak nowoczesne firmy wykorzystują działania branded content do opowiadania bardziej uczuciowych historii, i dotarcia do szerszej publiczności. Premiera odbyła się podczas specjalnego wydarzenia na lotnisku w Helsinkach, gdzie hangar

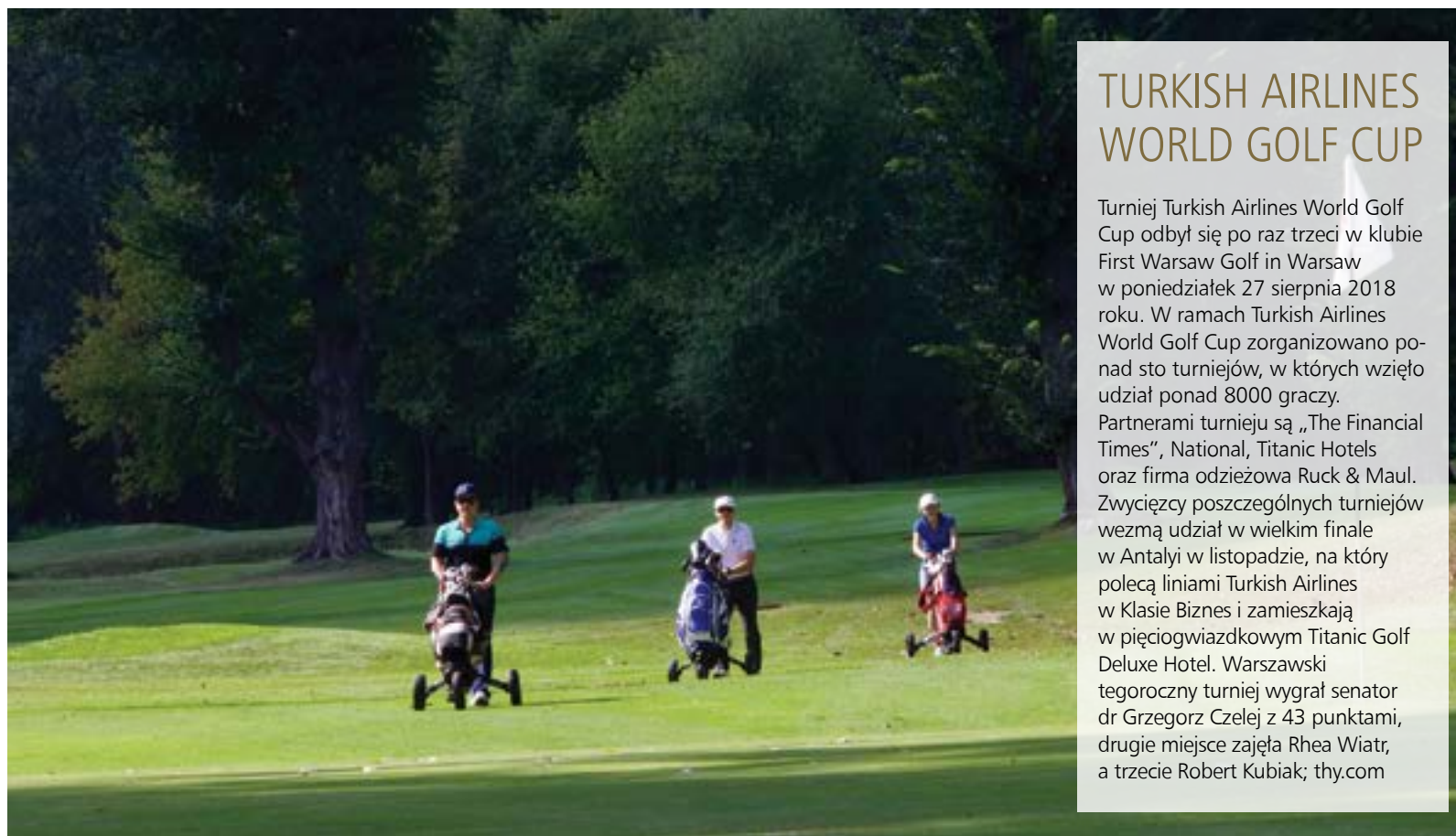


lotniczy zamienił się w kino. Gośćmi zajmował się Renny Harlin, ceniony w Hollywood filmowiec i jeden z bardziej rozchwytywanych reżyserów w Chinach; matchmadeinhel.com



LODOWCE BEZ TAJEMNIC

Naturalnie naśnieżone trasy, imponujące panoramy i doskonała widoczność, a także wyjątkowo długi sezon narciarski i słoneczne dni, które trwają o wiele dłużej niż w dolinie – jest wiele powodów, by wybrać pięć lodowców Tyrolu na zimowy urlop. Kiedy jesienna mgła okrywa już doliny, pierwsze dni jazdy na lodowcach są wciąż piękne. Nawet przy złej pogodzie na wysokości 3000 metrów n.p.m. jest świeży śnieg, ponieważ tylko 20 procent opadów na lodowcu spada w postaci deszczu. Pięć tyrolskich lodowców ma łącznie 300 kilometrów tras zjazdowych, 75 kolejek i wyciągów narciarskich oraz około 100 kilometrów tras alternatywnych. Odbývają się tu zawody Pucharu Świata, testy sprzętu zimowego, koncerty i imprezy kulinarne. Na każdym lodowcu znajduje się również park śnieżny. Karnet White5 jest ważny łącznie przez 10 dni od 1 października 2018 do 15 maja 2019 roku na wszystkich pięciu lodowcach i kosztuje 410 euro. Noclegi w większości hoteli oraz skipass można zarezerwować przez Internet; gletscherhotels.at



TURKISH AIRLINES WORLD GOLF CUP

Turniej Turkish Airlines World Golf Cup odbył się po raz trzeci w klubie First Warsaw Golf w Warszawie w poniedziałek 27 sierpnia 2018 roku. W ramach Turkish Airlines World Golf Cup zorganizowano ponad sto turniejów, w których wzięło udział ponad 8000 graczy. Partnerami turnieju są „The Financial Times”, National, Titanic Hotels oraz firma odzieżowa Ruck & Maul. Zwycięzcy poszczególnych turniejów wezmą udział w wielkim finale w Antalyi w listopadzie, na który polecą liniami Turkish Airlines w Klasie Biznes i zamieszkają w pięciogwiazdkowym Titanic Golf Deluxe Hotel. Warszawski tegoroczny turniej wygrał senator dr Grzegorz Czelej z 43 punktami, drugie miejsce zajęła Rhea Wiatr, a trzecie Robert Kubiak; thy.com

FOT. MATERIAŁY PRASOWE, FOTOLIA

ASTANA

MIASTO WIATRU I WYRAFINOWANEJ ARCHITEKTURY

Otoczona bezkresnym stepem, przypomina obóz kosmitów, którzy nagle zdecydowali się osiedlić w tym właśnie zakątku. Warto zobaczyć to ciekawe miejsce – zarówno pod względem biznesowym, jak i turystycznym. W zamyśle architektonicznym miasta jest spotkanie różnych kultur. Nic więc dziwnego, że zobaczymy tu budynki przypominające amerykańskie wysokościowce, moskiewskie biurowce, konstrukcje charakterystyczne dla Dubaju, Abu Zabi czy Singapuru, nie brakuje także chińskiej pagody. Nowoczesne osiedla budowane są w stylu hiszpańskim czy brytyjskim. Miasto zostało założone w XIX wieku jako rosyjska forteca Akmołińsk. Za czasów sowieckich zmieniono nazwę na Celinograd (Miasto na Ugorze), a po upadku ZSRR i utworzeniu państwa Kazachstan nadano mu nazwę Akmoła (Biała Mogiła). Stolicą zostało 20 lat temu, w grudniu 1997 roku, a ośrodkiem tego pomysłu był prezydent Nursułtan Nazarbajew. Dziś Astana to nowoczesne, przyjazne dla biznesu miasto.



Nowe kabiny i fotele

Jak się dowiedzieliśmy, kabiny Premium Economy Air France zostaną od przyszłego roku zmodernizowane. Główną rolę odegra tu nowy fotel, którego oparcie odchyła się do 130 stopni w szyćwnej obudowie – zaprojektowany tak, aby pasażerowie nie naruszali swojej osobistej przestrzeni nawet po całkowitym rozłożeniu fotela. Jego miękkie i wygodne siedzisko ma szerokość 48,3 centymetra, odległość między rzędami foteli i przestrzeń na nogi to 102 centymetry. Posiada również system podparcia lędźwiowego, który dostosowuje kształt oparcia do fizjonomii pasażera, dodatkowe schowki na bagaże podręczne, szersze podparcie pod nogi, nowoczesny 13,3-calowy (33,9 centymetra) ekran HD i szersze skórzane podłokietniki. Fotel jest wyposażony w dwa porty USB oraz gniazdko elektryczne, a pasażerowie korzystają z dostępu do pokładowego Wi-Fi i oczywiście indywidualnego systemu rozrywki, na który składa się ponad 1200 godzin rozrywki w postaci filmów, muzyki, gier, a nawet zajęć medytacyjnych.

Poza wymianą foteli oraz zmianą kolorystyki i designu kabin Air France zaplanował dodatkowo liczne drobniaki umilające podróż. Zaraz

MAZUREK

Pasażerowie LOT-u odlatujący z Lotniska im. Chopina poza strefę Schengen mogą od tego sezonu korzystać z saloniku biznesowego Mazurek. Znajduje się on na parterze, obok salonu Bolero. W Mazurku pasażerowie mają dostęp do świeżych posiłków i napojów, prasy, Wi-Fi, gniazdek USB oraz toalet i pryszniców. Atutem jest widok na płytę lotniska. Salonik jest przeznaczony dla pasażerów LOT-u i Star Alliance. Mogą z niego korzystać pasażerowie Klasy Biznes i posiadacze kart lojalnościowych Miles & More: srebrnej Frequent Traveller, złotej Senator i czarnej HON Circle; lot.com



NICEA – MIASTO NA JESIEŃ

Największe miasto Lazurowego Wybrzeża – słoneczna Nicea, położona na wąskiej przestrzeni między stromymi wzgórzami a ciągnącą się przez 7 kilometrów plażą nad Baie des Anges, ma swoich zagorzałych fanów. Amatorzy kąpiei morskich, miłośnicy jachtingu, smakosze, artyści i wszyscy zainteresowani modą – upodobałi sobie to niezwykle i jedyne w swoim rodzaju miasto.

Wybierając się tej jesieni do Nicei bezpośrednim połączeniem z Warszawy, które oferuje LOT, warto zobaczyć słynne Muzeum Marca Chagalla, posiadające dużą kolekcję wspinał obrazów tego artysty. Trzeba też odwiedzić nicejski port, w którym cumują najlepsze jachty świata, przejść się słynną Promenadą Anglików, wstępować na kawę do klimatycznego i kultowego już hotelu Negresco, i zjeść lunch lub kolację w jednej z najlepszych restauracji we Francji, usytuowanych na Starym Mieście.

FOT: MATERIAŁY PRASOWE, FOTOLIA, PIOTR KABLA



WE MAKE EVEN THE SMALLEST MEETINGS OUR BIGGEST PRIORITY

Courtyard by Marriott® Gdynia Waterfront is a great location to organize meetings of all kinds. Enjoy the intelligently designed, flexible 1100 square meters of modern event space, featuring a panoramic foyer and a stunning sea view terrace.

BOOK NOW

hotel@courtyardgdynia.com
+48 58 743 07 00

COURTYARD®
Marriott®

GDYNIA WATERFRONT

COURTYARD BY MARRIOTT®
GDYNIA WATERFRONT

19 Jerzego Waszyngtona Street
81-342 Gdynia
+48 58 743 07 00
Marriott.com/gdncy
Courtyardgdynia.com

**Idealne wakacje dla rodzin!
Sport, zabawa, beztroska...**



Bogate bufety i open bar



Najlepsze lokalizacje na stokach Alp



Wspaniały program i opieka dla dzieci

NOWY JORK NOWE HOTELE

TEKST PAUL J. DEVRIES

Co roku w Nowym Jorku przybywa kilka spektakularnych hoteli, oferujących gościom najwyższy standard usług. Oto kilka z nich.

Choć mówi się, że Nowy Jork nie zasypia nigdy, to nieco na przekór temu twierdzeniu w mieście co roku pojawiają się nowe hotele. Trzy przykłady: w 2016 roku sieć

Four Seasons otworzyła swój nowy obiekt mieszczący się w wieżowcu Roberta AM Sterna, w marcu ubiegłego roku na Brooklynie swoje podwoje otworzył nadbrzeżny hotel butikowy marki 1 Hotels, a w lutym tego roku przy 56th Street zadebiutował hotel The Withby, należący do grupy Firmdale Hotels.

Na drugim końcu skali znajdują się niezwykle popularne hotele typu budget-chic, oferujące gościom małe, acz szykownie urządzone pokoje. Przykładem może być 665-pokojowy Pod Hotel przy Times Square, jak również dwa obiekty marki Arlo otwarte w ubiegłym roku przy Hudson Square i w dzielnicy NoMad (Madison Square North).

W tym roku zobaczyliśmy także efekty renowacji przeprowadzonej kosztem 180 milionów dolarów w zabytkowym hotelu kolejowym InterContinental Barclay i dowiedzieliśmy się, że po 20 latach sieć W Hotels postanowiła rozstać się ze swoim flagowym obiektem przy Lexington Avenue, który zapoczątkował historię tej marki.

W najbliższej przyszłości nowojorska scena hotelowa będzie świadkiem wielu ciekawych debiutów. W dzielnicy NoMad 500-pokojowy obiekt otworzy wkrótce sieć Virgin Hotels, która konsekwentnie poszerza swoje portfolio amerykańskich hoteli. Jego bliskim sąsiadem będzie mieszczący się w wieżowcu autorstwa Rafeala Vinoly'ego 250-pokojowy Ritz-Carlton Hotel. Wszyscy czekają także na ponowne oddanie do użytku słynnego hotelu Waldorf Astoria New York, który przechodzi drastyczną kurację odchudzającą i w swojej nowej odsłonie oferować będzie 350 pokoi i apartamentów oraz podobną liczbę rezydencji mieszkalnych.



Oto kilka najciekawszych hoteli, jakie pojawiły się w Nowym Jorku w ostatnich latach, jak również te, które zadebiutują w najbliższym czasie.

MR C SEAPORT

Drugi hotel marki Mr C należący do braci Ignazia i Maggia Ciprianich. Mieści się on w niemal stuletnim budynku z czerwonej cegły, u zbiegu ulic Peck Slip i Front, w bliskim sąsiedztwie słynnego mostu brooklyńskiego. W wystroju wszystkich 66 pokoi i apartamentów postawiono na nowoczesną elegancję. Na uwagę zasługuje ciekawe zestawienie elementów pokrytych fornirem w kolorze drewna tekowego z odcieniami bieli i szarości. Niektóre pokoje posiadają własny taras. Na parterze hotelu znajduje się włoska restauracja Bellini. Trzeci obiekt marki Mr C zadebiutuje pod koniec tego roku w Coconut Grove na Florydzie.

33 Peck Slip; +1 877 528 4249
mrcseaport.com

MOXY NYC DOWNTOWN I MOXY NYC CHELSEA

Należąca do grupy Marriott sieć Moxy Hotels, która w 2017 roku zadebiutowała w mieście obiektem przy Times Square, do końca roku będzie dysponowała na Manhattanie ponad 1200 pokojami, do czego przyczynią się dwa nowo szykowane hotele. Pierwszy to 30-piętrowy Moxy Downtown, dysponujący 298 pokojami, przestronnym atrium o wysokości siedmiu metrów oraz ogromnym ekranem LED. Drugi to zaprojektowany przez Yabu Pushelberga hotel Moxy NYC Chelsea, na którego 37 piętrach mieścić się będzie 349 pokoi. Na parterze budynku powstanie prawdziwa włoska trattoria i kwiaciarnia, a na dachu przeszklony bar z widokiem na Empire State Building. Kolejne dwie inwestycje sieci powstają w dzielnicach Lower East Side oraz East Village.

Moxy NYC Downtown, 26 Ann Street;
Moxy NYC Chelsea,
105 West 28th Street; +1 212 514 6699
mox-hotels.marriott.com

THE HOXTON WILLIAMSBURG

Marka The Hoxton, która tej jesieni



OD GÓRY:
Moxy NYC Chelsea,
Mr C Seaport, Hoxton
Williamsburg, Citizen
M Bowers, The
Artezen, AC Hotel
New York Downtown,
fasada Moxy NYC
Chelsea, Moxy NYC
Downtown



zadebiutuje w Stanach 175-pokojowym hotelem w brooklyńskiej dzielnicy Williamsburg, od 2006 roku konsekwentnie buduje swoje globalne portfolio, otwierając obiekty w Londynie, Amsterdamie i Paryżu. W nowojorskim hotelu znajdziemy m.in. drewniane podłogi, sufity z surowego betonu oraz ogromne łóżka z wezglowiami pokrytymi aksamitem. W przestrzeniach ogólnodostępnych powstanie brasserie Klein's, restauracja na wolnym powietrzu o nazwie Backyard, a na dachu restauracja sezonowa Summerly. Sieć planuje otwarcie kolejnych obiektów także w Portland, Los Angeles i Chicago.

97 Wythe Avenue; +1 718 215 7100
thehoxton.com

CITIZEN M NEW YORK BOWERY

Drugi obiekt holenderskiej grupy hotelowej Citizen M na Manhattanie otworzy swoje podwoje we wrześniu tego roku tym razem w dzielnicy Lower East Side. Wystrój wszystkich 300 niewielkich modułowych pokoi w dużej mierze bazuje na dobrze znanej koncepcji marki. Mamy tu więc m.in. łóżka typu king size oraz okna od ściany do ściany. W miejscach ogólnodostępnych znajdują się meble marki Vitra, a tutejsza bufetorestauracja Canteen M czynna jest całą dobę.

189 Bowery citizenm.com

AC HOTEL NEW YORK DOWNTOWN

Zaledwie kilka przecznic od Mr C Seaport mieści się AC Hotel New York Downtown. AC Hotel to marka należąca do stajni Marriotta, a 33-piętrowy New York Downtown jest jej drugim hotelem na Manhattanie. Obiekt oferuje gościom 274 minimalistycznie urządzone pokoje, dobrze wyposażone centrum fitness oraz restaurację serwującą śniadania i hiszpańskie tapas.

151 Maiden Lane; +1 212 742 1900
achotels.marriott.com

THE ARTEZEN

Hotel The Artezen, którego otwarcie zaplanowano na październik bieżącego roku, powstaje w 21-piętrowym budynku dawnego biurowca mieszczącego się zaledwie dwie przecznice od World Trade Centre. Znajdzie się →

tam 89 apartamentów oraz dwupozio-
mowy podniebny salonik z restauracją
o nazwie Hide.

24 John Street; +1 212 679 7685
artezenhotel.com

SISTER CITY NEW YORK

Ten nowy obiekt mieszczący się na
Dolnym Manhattanie to dzieło specja-
listów sieci Ace Hotels. Jednak w prze-
ciwieństwie do gwarnego Ace na Środ-
kowym Manhattanie, w którego lobby
zawsze coś się dzieje, Sister City ma
być prawdziwą oazą spokoju. Pokoje
mają powierzchnię od 12 do 24 mkw.
i charakteryzują się minimalistycz-
nym, acz przytulnym wystrojem, in-
spirowanym m.in. takimi elementami
jak fińskie sauny i japońskie pudełka
bento. Hotel będzie posiadał również
restaurację na parterze i bar na dachu.
225 Bowery sistercitynewyork.com

THE TIMES SQUARE EDITION

W 2018 roku sieć Edition Hotels za-
mierza oddać do użytku aż siedem ho-
teli, powiększając swoje portfolio do 11
obiektów. Nowojorski The Times Squ-
are Edition mieścić się będzie u zbiegu
7th Avenue i West 47th Street, około
20 przecznic od bliźniaczego hotelu
przy Madison Avenue. Obiekt będzie
posiadał 452 pokoje i apartamenty,
powierzchnię ogólnodostępną, liczne
lokale gastronomiczne oraz ogródek
piwny o powierzchni 540 mkw.
20 Times Square; +1 212 398 7017
editionhotels.com

TWA HOTEL NA LOTNISKU IM. JFK

Za kilka miesięcy budynek byłego
centrum przesiadkowego linii TWA,
zaprojektowany w 1962 roku przez
słynnego architekta Eera Saarineną,
otrzyma nowe życie, stając się częścią
obiektu TWA Hotel. Po obu stronach
tej osobliwej konstrukcji, która przez
ponad 15 lat stała opustoszała, wyrosły
dwa nowe budynki, w których mieś-
cić się będzie 512 dzwinkoszczelnych
pokoi urządzonych w stylu lat 50.
ubiegłego wieku. Znajdzie się tu także
sześć barów i osiem restauracji, kilka-
naście przestronnych sal konferencyj-
nych oraz taras widokowy z basenem.
JFK Airport; +1 212 806 9000
twahotel.com



OD GÓRY:
Sister City New York,
The Times Square
Edition, TWA Hotel
(fasada i wnętrza)



MARTA, 30 LAT
PRACOWNIK HR



STAY YOUNG

JESTEM TYM JAK WYGLĄDAM,
JAK SIĘ CZUJĘ, JAK MYŚLĘ.

www.holisticclinic.pl

THE CARLYLE, ROSEWOOD HOTEL

Strzelisty budynek hotelu The Carlyle, który stoi u zbiegu Madison Avenue i East 76th Street, zdążył już na dobre wpisać się w krajobraz dzielnicy Upper East Side. Obecnie obiekt przechodzi gruntowną renowację pod czujnym okiem projektanta wnętrz Tony'ego Chi, ale to, jak zmieni się wygląd tu-tejszych pokoi i apartamentów, pozostaje tajemnicą. Wszystkie prace mają zakończyć się do przyszłych wakacji, ale pierwsze pokoje zostaną oddane do użytku jeszcze w tym roku.

35 East 76th Street; +1 212 744 1600
rosewoodhotels.com



EQUINOX HOTEL

W ciągu najbliższych kilku lat sieć klubów fitness Equinox zamierza mocno zainwestować w branżę hotelarską, a jej pierwszy obiekt zagości w kompleksie Hudson Yards nieopodal stacji końcowej linii metra High Line. Mieścić się w nim będzie m.in. największy klub fitness marki (o powierzchni 5574 mkw.), duże spa, restauracja oraz przestrzeń biurowa. Liczba pokoi nie została jeszcze podana, ale wiemy już, że ich wnętrza zaprojektuje Yabu Pushelberg, a nad hotelem znajdzie się kilka luksusowych rezydencji. Przewidywana data otwarcia: druga połowa 2019 roku.
 Hudsons Yards, 11th Avenue & West 33rd Street equinox.com/hotels



AMAN NEW YORK

Hotel Aman New York powstaje we wnętrzu stuletniego budynku Crown Building, znajdującego się u zbiegu 5th Avenue i West 57th Street (obok Central Parku). Obiekt będzie dysponował 83 pokojami i apartamentami o powierzchni zaczynającej się od 70 mkw. Jedną z jego atrakcji będzie taras z dwupoziomowym sufitem, z którego roztacza się widok na Central Park. W hotelu powstaną także liczne bary i restauracje oraz trzypiętrowe spa z 25-metrowym basenem i tarasem zewnętrznym. W skład obiektu wchodzić będzie również 20 prywatnych rezydencji, w tym pięciopiętrowy apartament z dwoma basenami.

730 5th Avenue; +1 800 477 9180

aman.com ■



OD GÓRY:

The Carlyle, Equinox Hotel będzie częścią kompleksu Hudson Yards, Aman New York



www.royalcaribbeancruises.pl

ul. Tamka 16, lok. 4, 00-349 Warszawa

info@rccl.pl, tel.: 00 22 455 38 48



Piątkowe popołudnie tuż po piętnastej. Betonowe promenady okalające trzy podłużne jeziora, które turyści często omyłkowo uznają za rzekę, dosłownie pieką się w letnim żarze. Z pobliskiego portu co rusz startują łodzie motorowe przewożące biznesmenów po aksamitnych wodach Øresund w kierunku Szwecji. W takie dni popularną formą spędzania tu wolnego czasu jest tak zwany bridging. Na moście Dronning Louises Bro zjawiają się tłumy dwudziesto- i trzydziestolatków, by sączyć piwo i bawić się do białego świtu.

Prototyp pływającej wyspy autorstwa australijskiego architekta Marshalla Blechera i Magnusa Maarbjerga z duńskiej pracowni Fokstrot

ŻYCIE W STYLU HYGGE

Kopenhaga to wymarzone miejsce zarówno dla biznesmenów, jak i osób szukających dobrej rozrywki. Nasza brytyjska korespondentka próbuje dociec, co leży u podstaw sukcesu stolicy Danii.

TEKST ROSE DYKINS

Aby przyciągnąć do miasta młode talenty, trzeba zaoferować im ciekawe miejsce do życia i warunki do rozwoju biznesu.

Duński styl życia jest ogromnym atutem dla młodych talentów z innych krajów Europy, którzy masowo przybywają tu w poszukiwaniu swojego miejsca na ziemi i środowiska, które pobudzi ich do twórczego działania.

– W naszym mieście mogą wreszcie się odnaleźć i rozwinąć skrzydła – mówi Claus Lønborg, prezes instytucji Copenhagen Capacity, która wspiera zagraniczne firmy, inwestorów i utalentowanych ludzi poszukujących swojej szansy w wielkiej Kopenhadze.

RÓWNOWAGA ŻYCIOWA

Według ubiegłorocznego raportu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) zatytułowanego „2017 →

FOT. MARSHALL BLECHER



NOCLEGI

Copenhagen Strand Hotel

Ten czterogwiazdkowy obiekt, który w ubiegłym roku przeszedł pełną renowację, mieści się na nabrzeżu, w spokojnej i dystygowanej dzielnicy Gammelhavn. Wszystkie 174 pokoje posiadają jasnoniebieski wystrój oraz meble z jasnego drewna, a z okien apartamentów rozciąga się malowniczy widok na port. Na terenie hotelu znajduje się niewielka sala konferencyjna na osiem osób, a także restauracja. Warto skusić się na pyszne duńskie ciasteczka wypiekane w hotelowej kuchni.

copenhagenstrand.com

Hotel Sanders

Otwarty jesienią ubiegłego roku okazały Hotel Sanders mieści się naprzeciwko równie

majestatycznego Teatru Królewskiego. Znajdziemy tu 47 gustownie zaprojektowanych pokoi i apartamentów, w których wystroju nie brakuje dodatków ze skóry i aksamitu. Do tego meble z rattanu i wygodne łóżka. Jedną z największych atrakcji obiektu jest bajeczna oranżeria z rozsuwanym dachem, gdzie goście mogą raczyć się kawą, drinkami i przekąskami.

hotelsanders.com

Radisson Collection Hotel, Royal Copenhagen

Budynek tego hotelu został zaprojektowany przez modernistycznego architekta Arne Jacobsena i pierwotnie nosił nazwę SAS Royal Hotel. W ostatnich latach obiekt poddany został gruntownej renowacji. W pokojach pojawiły się m.in. meble o fantazyjnych formach



Apartament w Hotelu Sanders

i krzesła w kształcie jaj, a wystrój niektórych apartamentów zaprojektowano tak, by odzwierciedlał styl słynnych architektów. Hotel posiada także dużą salę konferencyjną i restaurację z grillem.

radissoncollection.com

Manon Les Suites

Na samym środku przestronnego dziedzińca tego

pięciogwiazdkowego obiektu mieści się duży basen otoczony bujną zielenią. W każdym z 87 apartamentów znajdują się: ogromne łóża z baldachimem, drewniane żaluzje oraz łazienka wyłożona śnieżnobiałymi płytkami. Na dachu hotelu znajduje się przestronny taras z leżakami.

guldsmehotels.com

Better Life” Duńczycy mogą pochwalić się jednym z najkorzystniejszych współczynników wyważenia życia zawodowego i prywatnego. Jedynie 2 procent z nich pracuje regularnie ponad 50 godzin tygodniowo, podczas gdy średnia światowa wynosi aż 13 procent. Jednocześnie w badaniu instytutu Expert Market, w którym PKB największych gospodarek świata podzielono przez liczbę godzin przepracowanych przez jedną osobę, Dania znalazła się na czwartym miejscu na świecie pod względem produktywności (po Luksemburgu, Norwegii i Szwecji). Dania jest regularnie uznawana za najlepsze miejsce na świecie dla kobiet dzięki elastycznej polityce urlopów rodzicielskich, systemowi odpłatności za przedszkola bazującemu na dochodach rodziców oraz promowaniu równości płci. Co więcej opieka zdrowotna i edukacja są w Danii praktycznie bezpłatne.

SKANDYNAWSKI STAN UMYSŁU

Choć łatwo wyobrazić sobie Danię jako raj na ziemi, to jednak nie wszystko jest tu tak cudowne. Surowa polityka antyimigracyjna kraju spotkała się z ogromną falą krytyki ze strony wspólnoty międzynarodowej, a prężnie rozwijająca się gospodarka dostała w ostatnich miesiącach zadyszki.

Jednak dzięki postępowej naturze Duńczyków powstało społeczeństwo, na które zagraniczni obserwatorzy patrzą z podziwem. Jest to także odpowiednie środowisko dla szeroko pojętej innowacyjności, będącej naturalną konsekwencją duńskiego zamiłowania do wszystkiego co cyfrowe. Tym samym Dania jest wręcz idealnym miejscem do testowania nowych produktów, zanim trafią one na globalny rynek.

– Duński rząd postawił na cyfryzację wiele lat temu – mówi Lønborg. – Wszystkie sprawy urzędowe, poczynając od odnowienia paszportu, a na uzyskaniu pozwolenia na pracę kończąc, załatwia się przez Internet. Rozwiązanie to jest wygodne, a zarazem sprawia, że jesteśmy z technologią za pan brat. Dzięki temu nasz kraj wydaje się idealnym poligonem testowym dla nowoczesnych rozwiązań – dodaje.

Co łączy firmy: Skype (stworzoną do spółki z przedsiębiorcami ze Szwecji i Estonii), Unity (producent zintegrowanego środowiska do tworzenia gier komputerowych) i Just Eat (platforma do zamawiania jedzenia online)? Wszystkie te kopenhaskie start-upy są tzw. jednorożcami, czyli spółkami z branży nowych technologii, których wartość szacuje się na co najmniej miliard dolarów. W mieście obecne są również duże firmy informatyczne, takie jak IBM, Microsoft i Google. Ta ostatnia ma tu swoją skandynawską siedzibę. Co więcej Uniwersytet Kalifornijski założył w stolicy Danii swój pierwszy kampus uniwersytecki poza granicami USA.

Jakie warunki oferuje Kopenhaga start-upom w porównaniu do innych stolic regionu?

– Pod tym względem raczej więcej nas łączy niż różni, co jest w dużej mierze zasługą wspólnej historii i kultury krajów skandynawskich – mówi Lønborg. – Jednak Kopenhaga ma także swoje unikatowe zalety, których brakuje Sztokholmowi i Oslo. Nasze lotnisko jest najlepiej skomunikowanym portem lotniczym w Skandynawii, kopenhaskie ceny należą do najniższych w regionie, a władze są otwarte na nowe pomysły i inicjatywy – dodaje.

POWYŻEJ OD LEWEJ:
Rowerzysta w Christianshavn, plac Amager, wewnętrzny most portowy



Ostatnie pięć lat to dla tutejszej branży hotelarskiej czas niebywalej prosperity.

POWYŻEJ:
Kościół Fryderyka
w dzielnicy
Kopenhagi,
Frederiksstad

Dania posiada również bardzo liberalne prawo pracy – pracownika można równie łatwo zatrudnić, jak zwolnić. Inwestorzy dobrze wiedzą, że nie każde przedsięwzięcie udaje się za pierwszym razem i czasami trzeba szybko zmniejszyć zatrudnienie w firmie. W Szwecji, we Francji i wielu innych krajach Europy zwolnienie pracownika jest dużo bardziej skomplikowane i znacznie bardziej kosztowne niż w Danii.

Duński rząd stara się także aktywnie promować przedsiębiorczość, choć niekiedy zabiegi te wydają się mało zrozumiałe. Na przykład w maju tego roku premier Danii mianował ministrem edukacji Tommy'ego Ahlsera, milionera i gwiazdę programu telewizyjnego „Shark Tank” (odpowiednika słynnego „Dragon's Den”). Ahlser, który zbił majątek, sprzedając stworzone przez siebie start-upy firmom Vodaphone i Citrix Systems Inc., jest zagorzałym krytykiem duńskiego systemu edukacji. Twierdzi, że nie jest on dość elitarny i z powodu zbyt dużej liczby absolwentów uczelni wyższych w Danii wytworzył się swoisty proletariatus akademicki. Według niego państwo powinno zapewniać darmową edukację wyższą jedynie tym osobom, które udowodnią, że potrafią poradzić sobie z presją związaną z założeniem własnej firmy.

Niedawno władze Danii ogłosiły, że od przyszłego roku tak zwany sektor gospodarki współdzielenia (ang. sharing economy) zostanie objęty przepisami podatkowymi i o zatrudnieniu. W ubiegłym roku z Danii wycofała się firma Uber, która nie była w stanie (a raczej nie chciała) dostosować się do nowych krajowych przepisów. Z kolei serwis Airbnb wyraził zgodę na przekazywanie duńskim urzędom danych o dochodach użytkowników wynajmujących swoje domy na terenie Danii.

Ruch ten ma zapobiec uchylaniu się Duńczyków od płacenia podatków, co w kraju, gdzie przeciętny obywatel przekazuje do budżetu ponad 45 procent swoich dochodów, stanowić może nie lada problem. Airbnb ograniczy także do 70 rocznie liczbę dni, podczas których duńscy właściciele domów będą mogli wynajmować swoje nieruchomości. W zamian rząd przyzna użytkownikom Airbnb ulgę podatkową w wysokości do 40 tysięcy koron rocznie (ok. 5360 euro). Być może niebawem tropem tym pójdą także władze innych krajów, w których coraz większą rolę odgrywa gospodarka współdzielenia i które będą szukały sposobu na to, by zapanować nad rosnącą szarą strefą.

WIELKIE PROJEKTY

Obsesja świata na punkcie wszystkiego co skandynawskie, po części napędzana popularnością takich seriali, jak „The Killing” i „The Bridge”, przyczynia się także do wzrostu liczby turystów odwiedzających Kopenhagę.

– Ostatnie pięć lat to dla tutejszej branży hotelarskiej czas niebywalej prosperity – mówi Peter Borup, dyrektor hotelu Copenhagen Strand. – Niemal wszystkie hotele zostały w tym okresie poddane gruntownej renowacji i z roku na rok stolica przyciąga coraz więcej inwestorów zza granicy. W ciągu czterech najbliższych lat w Kopenhadze zostanie oddanych do użytku kilkanaście nowych hoteli, przez co liczba dostępnych pokoi zwiększy się niemal o 40 procent – dodaje Borup.

FOT. FOTOLIA

Odwiedzając stolicę Danii, nie sposób nie zauważyć rozkopanych ulic i skwerów w centrum miasta oraz ogromnych billboardów z kolorowymi obrazami, mającymi po części skompensować mieszkańcom i turystom nieładne, choć tymczasowe widoki. Te miejskie rozkopy to prace konstrukcyjne pod budowę nowej, okrężnej linii metra zwanej Cityringen, która po ukończeniu w 2019 roku połączy dzielnice Vesterbro, Nørrebro i Østerbro. Kolejny etap obejmuje budowę linii odchodzących od Cityringen na północ (Nørhavn w 2020 roku) i na południe (Sydhavn w 2023 roku).

Co ciekawe, ziemia wykopana podczas budowy nowej linii została użyta do rekultywacji dawnego obszaru przemysłowego Kopenhagi, który przekształcono w nadbrzeżną dzielnicę biznesowo-mieszkaniową. Leżąca w północnym porcie miasta Nørhavn przyciąga swoim industrialnym urokiem i eleganckimi mieszkaniami stworzonymi w budynkach po dawnych fabrykach i magazynach.

Kolejna ciekawostka. W marcu w kopenhaskim porcie pojawiła się niewielka drewniana wysepka, na której środku rośnie pojedyncze drzewo lipy. Ta intrygująca nawodna konstrukcja, zaprojektowana przez australijskiego architekta Marshalla Blechera i Magnusa Maarbjerga z duńskiej pracowni Fokstrot, jest miejscem odpoczynku dla pływaków

i kajakarzy, ale odbywają się tu także różnorodne wydarzenia i wykłady, na przykład na temat przyszłości miast portowych. Wyspa jest pierwszą z planowanych dziewięciu, które razem tworzyć będą tak zwany parkipelag. Według planów projektantów na czas imprez i festiwali wyspki będzie można ze sobą łączyć, a na każdej z nich znajdzie się inna atrakcja, m.in. kawiarnia, farma małży, scena, a także sauna.

– W ostatnich latach port został gruntownie oczyszczony i obecnie można w nim śmiało pływać. To doskonale miejsce do wypoczynku po pracy – mówi Lønborg.

Wieczorem udaję się w stronę wysp Brygge, kopenhaskiego portowego kąpieliska. Kręty chodnik łączy się z szeroką promenadą, tworząc odcięte od siebie baseny krystalicznie czystej wody. Spod jej powierzchni wynurzają się co chwila głowy w kolorowych czepkach, a tłumy spacerowiczów raczą się jedzeniem z food trucków, słuchając żywiołowego koncertu orkiestry dętej. Hygge w pełnym tego słowa znaczeniu. Przeglądając się temu obrazkowi, można łatwo uwierzyć, że Kopenhaga jest najszczęśliwszym miastem na świecie. ■

W ciągu czterech najbliższych lat w Kopenhadze zostanie oddanych do użytku kilkanaście nowych hoteli.

PART OF THE THOMAS COOK GROUP



Las Vegas z Condorem jest bliżej niż myślisz.



 **Condor**

KOLUMBIJSKIE OTWARCIE

Nowy prezydent, porozumienie pokojowe i ożywienie turystyki wieszczą Kolumbii świetlaną przyszłość. Jednak mieszkańcy Bogoty dobrze wiedzą, że nie warto cieszyć się zawczasu...



28

Andyjskie słońce, choć zasłonięte chmurami, jest na tyle silne, by oświetlić swoim blaskiem Plażę Bolívar. Jak zawsze miejsce to tętni życiem: pełno tu turystów, sprzedawców kart SIM i dzieci ścigających gołębie pomiędzy odzianymi w galowe stroje strażnikami prezydenckimi pełniącymi tu wartę. Po jednej stronie placu znajduje się wspaniała neoklasycystyczna katedra, a po drugiej równie okazały ratusz miejski. W pobliżu znajdują się też Capitolio Nacional, czyli Kongres Narodowy, i Pałac Sprawiedliwości, który w listopadzie 1985 roku zajęli członkowie partyzanckiej grupy marksistowskiej M-19, biorąc za zakładników 300 osób. Podczas nieudanej próby odbicia uwięzionych zginęło 11 sędziów Sądu Najwyższego, 49 kolumbijskich żołnierzy, 35 partyzantów oraz 11 cywilów.

W Bogocie na każdym kroku można natrafić na ślady burzliwej przeszłości. Są widoczne zarówno w zabytkowym centrum miasta zwanym La Candelaria, jak i nowoczesnej dzielnicy biznesowej. Według historyków głównym źródłem nieszczęść była 10-letnia wojna domowa zwana La Violencia, która wybuchła w 1948 roku. Jednak konflikt zbrojny, który ukształtował wizerunek Kolumbii jako narodu pariasów, zniewolonego przez narkotykowych bosów, lewicowych rebeliantów i prawicowe grupy paramilitarne, osiągnął apogeum w latach 90., kiedy to porwania były na porządku dziennym, a bojówki FARC (Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii) kontrolowały niemal jedną trzecią terytorium kraju.

RACHUNEK SUMIENIA

W 2002 roku rząd Alvara Uribeo nadał wojsku większe uprawnienia, dzięki którym armia mogła skutecznie

OD LEWEJ:
Katedra w Bogocie;
plantacja kawy

Kiedy następuje
spadek cen ropy
naftowej, węgla,
bananów albo
kawy, cierpi na tym
kolumbijski PKB.

rozprawiać się z partyzantami. Następca Uribeo Juan Manuel Santos podtrzymał linię poprzednika, ale zaprosił także FARC do pokojowych negocjacji. Ta polityka kija i marchewki przyniosła świetne efekty, a w 2016 Santos został laureatem Pokojowej Nagrody Nobla. Ostatni rozdział wojny domowej został zapisany 1 września 2017 roku, kiedy to bojówki FARC przekształciły się w partię polityczną.

Wraz ze zmianami politycznymi radykalnie poprawiają się perspektywy gospodarcze kraju. Od 2011 ponad dwukrotnie wzrosła wartość bezpośrednich inwestycji finansowanych obcym kapitałem, a według najnowszych danych Kolumbijskiego Urzędu Statystycznego w kraju działa ponad 1100 zagranicznych firm. W maju Kolumbia jako trzeci kraj Ameryki Łacińskiej, po Meksyku i Chile, została zaproszona do członkostwa w organizacji OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju), elitarnego klubu zrzeszającego 36 zamożnych, stabilnych demokracji z całego globu.

Jednak ta trzecia co do wielkości gospodarka Ameryki Południowej (za Brazylią i Argentyną) jest w dużym stopniu uzależniona od światowych cen surowców. Z tego względu zawsze gdy na światowych rynkach następuje spadek cen ropy naftowej, węgla, bananów, kwiatów ciętych albo kawy, cierpi na tym kolumbijski PKB. Kolumbia jest największym na świecie producentem łagodnej kawy arabika, w 2017 roku wyprodukowano tu ponad 14,2 miliona worków tej cennej odmiany w większości przeznaczonych na eksport.

W ubiegłym roku tempo wzrostu gospodarczego spadło z 2 procent (za rok 2016) do 1,8 procent. To niewiele, jeśli

wziąć pod uwagę fakt, że w latach poprzedzających gwałtowny spadek cen ropy naftowej w 2014 roku kolumbijski PKB osiągał poziom 5-6 procent. Bank Światowy odnotował jednak widoczny wzrost koniunktury w sektorze usług finansowych. Dobrze radzi sobie także przemysł rolniczy, którego produkcja zwiększyła się w ubiegłym roku o 4,95 procent.

– Kolumbijskie rolnictwo ma potencjał zwłaszcza na tych obszarach, gdzie jeszcze do niedawna toczyła się wojna domowa – mówi Mauricio Rodríguez, były ambasador Kolumbii w Wielkiej Brytanii, a obecnie doradca burmistrza Bogoty Enrique Penalosa. – Pierwsze wymierne efekty pokoju są już widoczne w postaci zwiększonego ruchu turystycznego i boomu inwestycyjnego.

OD ZŁOTA PO GIGABAITY

Znajdujące się w Bogocie Muzeum Złota jest światowej klasy wizytówką przemysłu metali szlachetnych. Górnictwo złota oraz pozostałe gałęzie przemysłu wydobywczego odegrały ważną rolę w historii gospodarczej kraju. I choć ze względu na swe bogactwo kulturowe stolica Kolumbii jest często nazywana Atenami Ameryki Południowej (przydomek ten nadał jej w XIX wieku pruski odkrywca Alexander von Humboldt), to trudno nie zauważyć, że jej mieszkańcy mają także złyk do interesów.

Licząca ponad 8 milionów mieszkańców stolica Kolumbii jest jednym z głównych ośrodków biznesowych Ameryki Łacińskiej. W 2012 międzynarodowy port lotniczy El Dorado International zyskał nowy, przestronny terminal. W ostatnich latach w Bogocie otwarto m.in. 297-pokojowy hotel Grand Hyatt, nowoczesny obiekt marki W, dwa hotele sieci Four Seasons oraz ultranowoczesny hotel butikowy marki BOG. Kompleks biznesowy Bogoty mieści się

OD LEWEJ:
Zbiór kawy arabica;
uliczka w starej
części Bogoty

w dzielnicy Chapinero, z dala od zatłoczonej La Candelarii. Chcąc dotrzymać kroku mniejszym, acz znacznie nowocześniejszym miastom regionu, Bogota reklamuje się jako stolica przyjazna nowym technologiom i co-workingowi. Ponad dekadę temu powstał tu ośrodek start-upów o nazwie HubBOG, który dotychczas umożliwił efektywny rozwój ponad 200 firmom.

Dwa kilometry na północ od Chapinero znajduje się kilka sąsiadujących ze sobą zakątków gastronomicznych, w tym Zona Rosa, Zona G i Parque de la 93. Choć Bogocie nadal daleko do miana kulinarnego raju pokroju peruwiańskiej Limy, to dobrych restauracji tu nie brakuje. Szefowie kuchni Harry Sasson i Leonor Espinosa wnoszą do bogotańskiej kuchni powiew świeżości, a lokale takie jak Andres Carne de Res oferują gościom nietuzinkowe jedzenie i świetną zabawę.

WALKA O BIZNES

Bogota musi nadrobić zaległości w kwestii organizacji transportu publicznego i poradzić sobie z ogromną przestępczością. Jednak stolica Kolumbii ma ogromną szansę stać się jedną z głównych metropolii Ameryki Łacińskiej, a jej niezaprzeczalnym atutem jest strategiczne położenie na kontynencie oraz zróżnicowana populacja.

Transport jest poważną bolączką nie tylko Bogoty, lecz także całego kraju. W przeciwieństwie do wielu innych krajów Ameryki Łacińskiej gospodarka Kolumbii nie jest całkowicie scentralizowana. W ponad 10 miastach kraju liczba mieszkańców przekracza 500 tysięcy. Medellín posiada dobrze rozwinięty przemysł tekstylny, farmaceutyczny i usługowy. Barranquilla jest drugim po Bogocie ośrodkiem przemysłowym i ważnym karaibskim portem. Leżąca na wybrzeżu kolonialna perełka Cartagena de Indias jest rajem →

29



To atrakcyjne miasto dla obywateli krajów Ameryki Łacińskiej, którzy liczą tu na godne warunki życia.

dla turystów. Miasta Armenia, Pereira i Manizales tworzą tzw. trójkąt kawy.

Równomierny rozkład ludności i potencjału gospodarczego jest sporą zaletą, ale nie da się nie zauważyć, że duże miasta tego czwartego największego kraju Ameryki Południowej są marnie skomunikowane. Bogota leży na płaskowyżu o wysokości 2640 metrów otoczonym wschodnioandyską kordylierą. Na osi północno-południowej rozciągają się dwa kolejne gęsto zalesione pasma andyjskie. Główne drogi, wzdłuż których przez wiele lat toczyły się zacięte walki z oddziałami partyzanckimi, są dziś w opłakanym stanie. Dlatego nawet stosunkowo krótkie dystanse najlepiej pokonywać samolotem albo śmigłowcem.

Sześć lat temu prezydent Santos zainicjował program rozwoju infrastruktury o nazwie Vias 4G, na który przeznaczono ponad 70 miliardów dolarów. To największa inicjatywa tego typu w Ameryce Łacińskiej, obejmująca 47 projektów dzięki którym w Kolumbii ma powstać 8 tysięcy kilometrów dróg szybkiego ruchu i 3,5 tysiąca kilometrów autostrad. Rozbudowane zostaną porty i linie kolejowe, a ostatni projekt programu zostanie zakończony do końca 2020 roku.

W kolejce czeka już kilka innych dużych projektów, w tym budowa siedmiu nowych lotnisk pasażerskich, portu morskiego w zatoce Uraba oraz kilkunastu portów rzecznych wzdłuż rzeki Magdalena, które mają poprawić jej żeglowność.

TURYSTYKA NA FALI

Kolumbia naprawdę ma się czym pochwalić. Można tu dotrzeć w relatywnie krótkim czasie z niemal każdego amerykańskiego kraju: w 5 godzin z Atlanty i 6,5 godziny

POWYŻEJ:
Bogota

z Buenos Aires. Jest to także jedyne państwo Ameryki Południowej posiadające dostęp zarówno do wybrzeża Pacyfiku, jak i Karaibów. Kolumbia może się poszczycić kilkoma dobrze zachowanymi miastami kolonialnymi, trzema pasmami andyjskimi, a także malowniczymi rzekami: Amazonką i Magdaleną. Według organizacji ekologicznej Conservation International Kolumbia jest jednym z 17 najbardziej zdywersyfikowanych biologicznie krajów świata i ulubionym miejscem do obserwacji rzadkich gatunków ptaków.

Rządowa instytucja ProColombia, która aktywnie promuje tzw. niewidzialny eksport, twierdzi, że w latach 2010-17 liczba zagranicznych turystów odwiedzających Kolumbię wzrosła o 13,5 procent, czyli niemal trzykrotnie w stosunku do średniej światowej. Zwiększyła się także liczba połączeń międzynarodowych, których największą liczbę obsługuje narodowy przewoźnik linia Avianca. W najnowszej kampanii promującej Kolumbię jako destynację turystyczną furorę zrobił slogan: „W Kolumbii grozi ci tylko to, że zapragniesz tu zostać”.

Jednak nie wszystko wygląda tu tak ślicznie, jak kolumbijskie róże eksportowe. Eksperti współpracujący z władzami USA twierdzą, że w 2017 roku uprawa krzewów kokainowych w Kolumbii wzrosła o 11 procent do 209 tysięcy hektarów, a produkcja kokainy zwiększyła się o 19 procent do 921 ton. W czerwcu prezydent Santos zezwolił na



stosowanie specjalnych dronów rozpylających kontrowersyjny herbicyd glifosat, który Światowa Organizacja Zdrowia uznała za środek potencjalnie rakotwórczy.

Obserwatorzy sceny politycznej zastanawiają się także, czy wcześniejsze powiązania obecnego prezydenta z pravicowymi grupami paramilitarnymi nie dadzą o sobie znać w przyszłości. Co prawda w marcowych wyborach kandydaci FARC otrzymali mniej niż 1 procent głosów i nie będą mieli wpływu na kształtowanie polityki kraju, ale druga co do wielkości lewicowa bojówka partyzancka ELN (Narodowa Armia Wyzwolenia) jest nadal aktywna zbrojnie.

Do tego problem Wenezueli. Według danych Czerwonego Krzyża od 2017 roku Kolumbia przyjęła ponad milion uchodźców, a prezydent Santos, który publicznie deklarował solidarność z potrzebującymi, postanowił powstrzymać ich napływ, wysyłając na granicę więcej wojsk. Można przypuszczać, że Duque nie poluzuje kontroli imigracyjnej, a wręcz ją zaostri.

Nie ulega wątpliwości, że Kolumbia musi stawić czoła wielu wyzwaniom. Nie można jednak zapominać, z jakiej pozycji startował ten kraj. Pod koniec lat 80. Bogota, Medellin i Cali były uznawane za jedne z najmniejbezpiecznych miast na świecie. W ciągu ostatniej dekady pięciokrotnie było mi dane odwiedzić stolicę Kolumbii i po razie każde z okrytych złą sławą kartelowych miast. W Bogocie byłem pod ogromnym wrażeniem wyrafinowanego stylu życia jej mieszkańców i ich niebywalej inteligencji. Urzekły mnie również niedziele tylko dla rowerów i przebojowość tamtejszych młodych ludzi. W Medellin – dawnym królestwie Escobara – zachwyciły mnie zakątki eksponujące sztukę publiczną, ekologiczne przestrzenie miejskie i nowa kolejka linowa. W Cali raczyłem się diabelsko mocną wodą ognistą i otrzymałem pierwszą, niezapomnianą lekcję salsy – tańca, który pomógł Kolumbijczykom przetrwać trudne czasy. Kolumbię należy podziwiać, ale aby naprawdę poznać jej mieszkańców, trzeba również oddać się tu dobrej zabawie. Jeśli wybieracie się do tego kraju w interesach, musicie koniecznie znaleźć czas na tutejsze przyjemności, których jest co niemiara. ■

NOCLEGI

W Bogota

Ten ultranowoczesny hotel, który otworzył swoje podwoje w 2014 roku, znajduje się w dzielnicy biznesowej Santa Barbara. Wystrój jego przestrzeni ogólnodostępnych nawiązuje do mitycznych związków Bogoty z fikcyjnym miastem El Dorado. Dodatkowym atutem obiektu jest świetne spa. Pokoje w cenie od 240 euro za noc. starwoodhotels.com

Four Seasons Hotel Casa Medina

Ten obiekt butikowy, mieszczący się w budynku z 1946 roku w zakątku gastronomicznym Zona G, kusi gości eleganckimi pokojami z ręcznie rzeźbionymi meblami i kominkami. W bliskim sąsiedztwie znajduje się dzielnica finansowa oraz dziesiątki dobrych restauracji. Pokoje w cenie ok. 290 euro za noc. fourseasons.com/bogotacm

BOG

Hotel BOG, otwarty w 2012 roku w modnej dzielnicy La Cabrera, jest jednym z najbardziej luksusowych obiektów butikowych w mieście. Wystrój tutejszych wnętrz jest minimalistyczny, a atmosfera z lekka biznesowa. Jedną z licznych atrakcji hotelu jest przestronny basen na dachu. Pokoje w cenie od 145 euro za noc. boghotel.com

Hotel de la Opera

Jeśli marzy nam się pobyt w zabytkowej dzielnicy La Candelaria, to warto zwrócić uwagę na ten niedrogi hotel, mieszczący się w majestatycznym budynku z XIX wieku. Obiekt posiada także dobrą włoską restaurację, choć po autentyczną włoską pizzę warto wybrać się do jednego z lokali na pobliskim placu. Pokoje w cenie od 105 euro za noc. hoteloopera.com.co

Sofitel Bogota Victoria Regia

Należący do grupy Accor hotel Sofitel Bogota Victoria Regia charakteryzuje się współczesnym wystrojem i wygodnymi, jasnymi pokojami. Mieści się tu także dobra francuska restauracja, a w bliskim sąsiedztwie obiektu znajduje się zakątek gastronomiczny Parque 93. Pokoje od 140 euro za noc. sofitel.com



Stojąc w sprawnie przesuwał się kolejce do odprawy na lotnisku Incheon International, raczej mało komu przyszłoby na myśl, by sytuację tę nazwać „stanem alarmowym”. Jednak to właśnie tych słów użył prezes portu Il-Young Chung, opisując palącą kwestię przepustowości lotniska, które do niedawna obsługiwało rocznie ponad milion pasażerów więcej, niż do tego było przystosowane.

Słowa Chunga, choć nieco prowokacyjne, były jednak rzetelną oceną sytuacji panującej na Incheon w 2017 roku. W ciągu 17 lat od uruchomienia seulski port zdołał osiągnąć maksymalną zakładaną przepustowość 54 milionów pasażerów i z każdym kolejnym rokiem liczba ta wzrastała. Według danych Międzynarodowej Rady Portów Lotniczych (ACI) w 2016 roku port obsługiwał 57,7 miliona pasażerów, a w 2017 były to już 62 miliony (wzrost o 7,5 procent). Dla porównania pekińskie lotnisko Beijing Capital International, będące najbardziej ruchliwym portem w regionie Azji i Pacyfiku oraz drugim pod tym względem na świecie, odnotowało w tym samym okresie wzrost o zaledwie 1,5 procent. Dynamiczny rozwój Incheon International przekłada się na jego coraz wyższą lokatę w rankingu najruchliwszych lotnisk świata. W 2015 roku port plasował się na 22.

miejscu, rok później na 20., a w ubiegłym już na 19.

Nic więc dziwnego, że na nowy Terminal 2 czekano jak na zbawienie, ponieważ wraz z jego uruchomieniem całkowita przepustowość lotniska wzrosła o 17 milionów – do 72 milionów pasażerów rocznie.

Według Chunga wzrost liczby pasażerów jest spowodowany wieloma czynnikami.

– Jednym z nich jest wzrost popularności podróży powietrznych wśród Koreańczyków. Kolejnym czynnikiem jest energiczny rozwój koreańskiej gospodarki, który sprawia, że Korea Południowa jest coraz częstszym celem podróży biznesmenów z zagranicy. Jeśli do tego dodamy aktywną działalność linii niskokosztowych, które co roku uruchamiają na Incheon nowe połączenia, wtedy łatwiej zrozumieć, dlaczego nasz port cieszy się taką popularnością – wyjaśnia.

Incheon International nawiązało bliskie relacje z amerykańską linią Delta, dla której Seul jest jednym z dwóch najważniejszych hubów w regionie Azji i Pacyfiku. Najnowszy samolot tej linii Airbus 350-900 obsługuje obecnie dwie trasy: Seul – Detroit oraz Seul – Atlanta. W przyszłym roku Delta zamierza uruchomić nowe połączenie bez międzylądowania na trasie Seul – Minneapolis/ St. Paul.

LOTNISKO NICZYM MIASTO

W ostatnich latach liczba pasażerów obsługiwanych w porcie Incheon International w Seulu znacznie wzrosła i otwarty kilka miesięcy temu Terminal 2 ma rozładować to obciążenie.

TEKST CRAIG BRIGHT

FOT. TERENCE YOUNG



Głównym powodem, dla którego amerykański przewoźnik poświęca tyle uwagi seulskiemu lotnisku, jest fakt, że w kwietniu tego roku zawiązał on spółkę joint-venture z linią Korean Air. Zgodnie z umową obie linie będą oferować wspólną obsługę połączeń, zapewniając podróżnym dostęp do ponad 290 destynacji w Amerykach i 80 w Azji.

– Umowa ta pozwoli ugruntować pozycję Incheon International jako ważnego hubu w Azji Północno-Wschodniej i znacząco wesprze rozwój koreańskiego przemysłu lotniczego – twierdzi prezes Delta Ed Bastian.

TERMINAL 2: CO NOWEGO?

T2 jest najważniejszym elementem tzw. trzeciego etapu rozbudowy, który obejmuje budowę terminalu pasażerskiego, płyty postojowej dla samolotów pasażerskich i towarowych, a także stworzenie sieci transportowej między obiektami lotniska. Od 2009 roku władze portu wydały na tę inwestycję około 5 bilionów wonów (16 miliardów złotych), nie otrzymując przy tym żadnego wsparcia ze strony państwa. Kolejne 4 biliony wonów (13 miliardów złotych) zostaną zainwestowane w dalszą rozbudowę infrastruktury.

Do drugiego terminalu przeniosło się do tej pory kilkunastu przewoźników, w tym linie członkowskie sojuszu Skyteam: Korean Air, Delta, Air France i KLM. Korean Air posiada nawet dedykowane stanowiska dla podróżnych udających się do USA i Guamu, ponieważ wedle amerykańskich przepisów imigracyjnych muszą oni przejść zaopatrzoną kontrolę bezpieczeństwa.

Przewoźnicy należący do innych sojuszy pozostali w Terminalu 1, podobnie jak tanie linie latające z Concourse A. Pasażerowie mogą przemieszczać się między dwoma głównymi terminalami, korzystając z pociągów wahadlowych, które pokonują tę trasę w 15-18 minut.

W ogólnodostępnej części nowego terminalu lotniska Incheon mieści się wiele restauracji i sklepów

W T2 znalazło się miejsce dla kilkunastu saloników lotniskowych. Korean Air posiada dwa takie obiekty (KAL Lounge): jeden przy bramce 249, a drugi nieopodal bramki 253. Pozostałe saloniki, takie jak L Lounge, Matina Lounge i SPC Lounge, są dostępne dla posiadaczy karty Priority Pass. W nowym terminalu można również skorzystać z kabin prysznicowych, przestronnego spa, dwóch siłowni cyfrowych z inteligentnymi urządzeniami do ćwiczeń, hotelu dla pasażerów tranzytowych mieszczącego się nieopodal saloniku Matina Lounge, hoteliku kapsułowego oraz tzw. strefy drzemki.

Do drugiego terminalu przeniosło się do tej pory kilkunastu przewoźników.

Jedną z ważniejszych cech T2 jest wykorzystanie w nim wiodących rozwiązań teleinformatycznych (ICT) w połączeniu z nowoczesnymi systemami obsługi lotniskowej, takimi jak automatyczny system kontroli paszportowej.

– Wykorzystujemy duże ilości danych – mówi Chung. – Dlatego potrzebujemy inteligentnego systemu, aby sprawniej zarządzać tak ogromnym obiektem. To bardzo ważne zwłaszcza przy procedurach odprawy i kontroli imigracyjnej, gdzie rozkład pasażerów musi być równomierny, aby uniknąć niepotrzebnego tłoku – dodaje.

Władze lotniska zleciły opracowanie aplikacji mobilnej, wykorzystującej technologię rozszerzonej rzeczywistości, co znacznie ułatwi pasażerom poruszanie się po obiektach portu. W terminalach pojawiły się także roboty sprzątające i pełniące rolę przewodników.

– Wprowadzamy tu w życie idee czwartej rewolucji przemysłowej – przekonuje Chung. – Zaawansowane technologie mają nam pomóc stworzyć wygodny, wydajny i bezpieczny port lotniczy – dodaje.

Seulski port posiada również stanowiska biometrycznej kontroli bezpieczeństwa, wykorzystującej technologię rozpoznawania twarzy, jednak stosuje się je głównie w przypadku posiadaczy koreańskich paszportów.

O ofercie gastronomicznej w T2 można by napisać osobny artykuł. Znajdziemy tu zarówno bary szybkiej obsługi, jak i pełnoprawne restauracje serwujące dania kuchni koreańskiej i międzynarodowej. Ponoć władze lotniska rozważały także stworzenie w terminalu centrum ekspresowej chirurgii kosmetycznej, ale pomysł ten dotychczas zarzucono.

W nowym terminalu nie mogło również zabraknąć miejsca na ofertę bezcłową. Znajdziemy tu zarówno sklepy sieci Lotte, The Shilla, Shinsegae, City Duty Free oraz SM, jak i butik mark luksusowych: Longchamp, Salvatore Ferragamo, Rimowa i Montblanc.

PLANUJĄC PRZYSZŁOŚĆ

Jednak nawet po ukończeniu trzeciego etapu rozbudowy nie skończą się wyzwania związane z rosnącym ruchem pasażerskim. Zwiększenie przepustowości o 18 milionów pasażerów zapewni portowi spokój na trzy lata, ale według prognoz po 2020 roku liczba pasażerów obsługiwanych na Incheon International ponownie przekroczy jego przepustowość.

I właśnie na uporanie się z tym problemem zostaną przeznaczone wspomniane wcześniej 4 biliony wonów. Prace planowo-projektowe nad czwartym etapem, który obejmie rozbudowę T2 tak, by przybrał on kształt litery H, rozpoczęły się w maju ubiegłego roku. Budowa ma ruszyć

Chcemy, by nasz port był wygodny, wydajny i bezpieczny.

Nowe hale odlotów przyczyniły się do zmniejszenia kolejek

w najbliższych miesiącach, a po jej ukończeniu w 2023 roku port będzie w stanie obsłużyć do 100 milionów pasażerów.

Kompleksowy plan rozbudowy obejmuje nie tylko zaspokojenie pilnych potrzeb lotniska w sferze przepustowości, ale także budowę obiektów rozrywkowych i wypoczynkowych. W kwietniu ubiegłego roku nieopodal Terminalu 1 powstał nowy kompleks wypoczynkowy i kasyno. W trakcie realizacji jest również nowa inwestycja o nazwie Inspire Integrated Resort, która powstaje przy współpracy z amerykańską firmą Mohegan Sun (potentatem branży hotelowo-rozrywkowej) i koreańskim konglomeratem chemicznym KCC. Gigantyczny ośrodek wypoczynkowy, którego budowa pochłonie 5 miliardów dolarów, będzie się mieścić na pobliskiej wyspie Yeongjong, a jego otwarcie wyznaczono na 2020 rok. Mniej więcej w tym samym czasie powstanie tu nowe lotniskowe pole golfowe.

Według Chunga idealny port lotniczy powinien zapewniać podróżnym zarówno maksimum wygody, jak i dobrą rozrywkę, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że pasażerowie tranzytowi spędzają w tych obiektach nawet cały dzień.

– Chcemy cały czas rozwijać się i zbudować tu swego rodzaju powietrzne miasto z lotniskiem zlokalizowanym w jego ścisłym centrum – mówi Chung. – Znajdą się w nim hotele, ośrodki wypoczynkowe, kasyna, a także liczne restauracje. Wszystko to powinno się ziścić do 2030 roku – dodaje.

Pytany o plany dalszego rozwoju infrastruktury portu albo potencjalną budowę trzeciego terminalu Chung odpowiada, że wiele zależy od prognoz wzrostu liczby pasażerów korzystających z seulskiego lotniska. Można bowiem przypuszczać, że ten dynamiczny trend po pewnym czasie przyhamuje i dalsza rozbudowa nie będzie konieczna. ■



Z LOT-em do Miami

Polskie Linie Lotnicze LOT otwierają kolejne dalekodystansowe połączenie do USA. Od 1 czerwca 2018 roku polecimy bezpośrednio z Warszawy na Florydę. Rejsy będą realizowane cztery razy w tygodniu samolotami Boeing 787 Dreamliner. Bilety na połączenia Warszawa – Miami są już dostępne w sprzedaży.

OD GÓRY:
Boeing 787 Dreamliner;
wnętrze
dreamlinera
Klasa Biznes



FOT. MATERIAŁ PRASOWE, FOTOLIA

zaawansowanej technologii pozwalają one utrzymać na pokładzie wyższe ciśnienie i większą wilgotność powietrza niż inne samoloty pasażerskie tej klasy. Wszystko to poprawia samopoczucie w czasie długiego lotu i redukuje efekt jet lagu.

LOT zadba o dogodne czasy przesiadek m.in. z portów w regionie. Optymalny czas przesiadek w Warszawie jest możliwy m.in. z Budapesztu, Pragi, Bukaresztu, Kijowa i Tel Awiwu.

Miami będzie 14. połączeniem dalekiego zasięgu w siatce LOT-u, w tym 6. portem obsługiwany w Ameryce Północnej.

SŁONECZNY STAN

Floryda, która jest co roku odwiedzana przez tysiące turystów, bywa nazywana słonecznym stanem. To miejsce wyróżniają wspaniałe plaże, dobry klimat i szeroki wachlarz atrakcji turystycznych. Na Florydzie jest ciepło przez cały rok i jest tam wiele dni słonecznych. Położone na wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego Miami to także istotny port handlowy i jeden z największych portów lotniczych w USA.

– Nieprzypadkowo zdecydowaliśmy się ogłosić Miami akurat na początku września. Polska jest blisko zejścia poniżej progu 3 procent odmów wizowych, który pozwoli zakwalifikować się do Visa Waiver Program, czyli programu ruchu bezwizowego. Liczy się wynik do 30 września, czyli końca amerykańskiego roku budżetowego. Obecnie Florydę zamieszkuje prawie pół miliona osób pochodzenia polskiego. Pragniemy więc zachęcić naszych rodaków do podróżowania między Polską i Miami oraz do składania wniosków o wizę – dodaje prezes Milczarski.

Rejs z Warszawy do Miami potrwa 11 godzin i 25 minut. Połączenie do Miami będzie obsługiwane wyłącznie maszynami Boeing 787 Dreamliner, czyli najnowocześniejszymi szerokokadłubowymi samolotami świata. Dzięki

Połączenie do Miami będzie obsługiwane wyłącznie maszynami Boeing 787 Dreamliner.

100 KIERUNKÓW

Polskie Linie Lotnicze LOT, nasz narodowy przewoźnik, oferują dziś bezpośrednie rejsy z Warszawy do wielu miejsc na całym świecie, w tym do: Nowego Jorku JFK, Newark, Chicago, Los Angeles, Toronto, Tokio, Seulu, Pekinu i Singapuru, a oprócz tego również z Krakowa do Chicago, z Rzeszowa do Newark oraz z Budapesztu do Chicago i Nowego Jorku na lotnisko JFK. LOT ma w swojej regularnej ofercie ponad sto kierunków, co oznacza, że od początku 2016 roku ich liczba wzrosła o ponad 60.

Rozwój połączeń jest możliwy m.in. dzięki pozyskiwaniu kolejnych samolotów. W czerwcu 2018 do floty dołączył 11. Boeing 787-9 Dreamliner. Do końca 2019 roku flota dreamlinerów, które obsługują trasy dalekodystansowe, zwiększy się do 15 sztuk. Uruchomienie nowego połączenia dalekiego zasięgu wpisuje się w obowiązującą strategię Polskich Linii Lotniczych LOT, która zakłada konsekwentny rozwój rejsów zasilających port przesiadkowy w Warszawie.

W 2017 roku LOT przewiózł łącznie ponad 6,8 miliona pasażerów, czyli o ponad 25 procent więcej niż rok wcześniej. W tym roku przewoźnik spodziewa się wyniku około 9 milionów pasażerów, żeby w 2019 roku przekroczyć barierę 10 milionów podróżnych. Dla LOT-u pracuje dziś 3 tysiące osób w kilkudziesięciu krajach na całym świecie.

Bilety na rejsy na trasie Warszawa – Miami oraz z portów krajowych są już dostępne we wszystkich kanałach sprzedaży, m.in. na stronie lot.com, poprzez Contact Center, w biurach LOT Travel i u agentów. ■

OD GÓRY:
Miami Floryda;
wnętrze
dreamlinera Klasa
Ekonomiczna;
wnętrze
dreamlinera
Klasa Biznes



Novotel – miejsce, gdzie każda chwila ma znaczenie

Marka Novotel to niemal 50 lat tradycji, blisko 500 hoteli w prawie 60 krajach na świecie, które każdego dnia odwiedzają setki tysięcy osób. Wierząc, że każda chwila w życiu ma znaczenie, hotele działają zgodnie z filozofią: „Time well spent”, którą widać zarówno w nowoczesnym designie pokoi, projekcie przestrzeni wspólnych, jak i przedsięwzięciach dostarczających gościom pozytywnych emocji.

„Time well spent” w hotelach Novotel to wszelkie działania mające na celu dobrą jakość spędzania czasu dzięki sprzyjającym odpoczynkowi pokojom i przestrzeniom wspólnym, a także kreowaniu i wspieraniu szczęśliwych momentów w życiu. Wszystko po to, aby w głośnym, pędzącym świecie zatrzymać się na chwilę i znaleźć równowagę pomiędzy pracą a życiem i w pełni docenić momenty, które mają znaczenie.

PONIŻEJ:
„Zgrupowanie Kibiców”, Novotel

NOVOTEL FOOTBALL NIGHT

Rok 2018 był szczególnym czasem, związanym z mistrzostwami świata w piłce nożnej. Wielkie sportowe emocje, wspólne spędzanie czasu i związane z nimi chwile zainspirowały markę Novotel do zainicjowania kampanii „Zgrupowanie Kibiców”, która wpisała się znakomicie w filozofię dobrego spędzania czasu.

Nawiązując do wartości marki, jako Oficjalny Partner Kibiców wszystkie hotele w Europie Środkowo-Wschodniej przygotowały szereg aktywności – minirefektory kibica z tematycznymi atrakcjami, m.in. piłkarskim menu, konkursami, czy football room. Kolory państw grających w turnieju, dedykowane menu, ciekawe promocje – to wszystko sprawiło, że wnętrza wypełnił duch sportu, a przede wszystkim – momenty, które łączą ludzi i zapadają w pamięci na długo.

– Chcemy dla naszych gości, sąsiadów, przyjaciół marki stwarzać pozytywne doświadczenia, ale też zapraszać ich



Marka przygotowała w hotelowych przestrzeniach wspólnych aż sześć piłkarskich studiów meczowych pod hasłem „Novotel Football Night”.



do wspólnego przeżywania ważnych emocji, dlatego postanowiliśmy zostać Oficjalnym Partnerem Kibiców – bo wszystko robimy dla ludzi – podkreśla Marcin Szymański, Midscale Segment Manager for Eastern Europe w grupie AccorHotels.

We współpracy z redakcją sportową Onet.pl powstała dedykowana akcja strona ZgrupowanieKibicow.pl.

„Novotel Football Night”

Marka przygotowała również w hotelowych przestrzeniach wspólnych – lobby, restauracjach – aż sześć piłkarskich studiów meczowych pod hasłem „Novotel Football Night”. Wydarzenia były prowadzone na żywo na oczach publiczności przez znanych dziennikarzy sportowych, takich jak Michał Pol czy Iza Koprowiak. W studiu gościli wybitnych piłkarskich ekspertów, podgrzewając emocje zgromadzonych kibiców.

Jednym z elementów akcji była również specjalna oferta tematyczna „Novotel Football Fever” – dokonując rezerwacji na pobyt w hotelach Novotel w trakcie turnieju, na gości czekały promocyjne ceny oraz late check-out. Zgodnie z filozofią „Time well spent” każda chwila spędzona w hotelach Novotel ma znaczenie. Dlatego jesteśmy niezwykle szczęśliwi, że nasze strefy kibica przyciągnęły tak wielu fanów podczas tegorocznych mistrzostw. Zależało nam na tym, aby odwiedzali je nie tylko hotelowi goście, ale też lokalni mieszkańcy, by razem z nami dzielić sportowe emocje, i to nam się udało – mówi Marcin Szymański.

Sport zagościł w novotelach także jako motyw przewodni celebrowanego Dnia Dziecka. W nawiązaniu do akcji dla najmłodszych przygotowane zostały animacje, konkursy i zabawy rekreacyjne.

Kampania „Zgrupowanie Kibiców” odbiła się szerokim echem w mediach ogólnopolskich, jak również branżowych, ale przede wszystkim – przyniosła wiele dobrych emocji, sprawiając, że czas spędzony w Novotelu okazał się dobrze spędzony. ■

JP'S BAR – żyje rytmem Warszawy

Warszawa to miasto, które rozwija się dynamicznie zarówno pod kątem biznesowym, jak i kulturalno-rozrywkowym. Warszawa się zmienia, zmieniają się również upodobania jej mieszkańców. Chętnie uczestniczymy w wydarzeniach na świeżym powietrzu, nie zamykamy się w domach, tylko korzystamy z tego, co stolica ma nam do zaoferowania... A ma wiele.

Jednym z takich miejsc, które znane jest zarówno rodzimym warszawiakom, jak i osobom przyjezdnym, jest JP's Bar w hotelu The Westin Warsaw. Doskonała lokalizacja tego miejsca, bogata oferta gastronomiczna oraz przede wszystkim profesjonalna obsługa sprawiają, że bar tętni życiem, tak jak życiem tętni miasto. Od października JP's Bar pokaże nam swoje nowe oblicze – jeszcze bardziej nowoczesne, przestronne i eleganckie.

NOWY DESIGN, TEN SAM PRESTIŻ MIEJSCA

Nowa odsłona JP's Baru została zaprojektowana w wyjątkowo funkcjonalny sposób. Koncepcja jest prosta. Nowa przestrzeń może posłużyć do spotkań formalnych i towarzyskich. Każdy element wnętrza spójnie się przenika. Wystarczy spojrzeć w dół – falujące motywy dywanów nawiązują do warszawskiej Wisły, a kolory do bogactwa złotej polskiej jesieni. Drewniane elementy, wykonane z amerykańskiego orzecha, mosiężne ozdoby w organicznych kształtach oraz marmurowy blat zostały zainspirowane naturą i dopełniają całość. Półprzezroczyste partycje oddzielają bar, tworząc intymną atmosferę i zachęcając do odkrycia niedostępnej na pierwszy rzut oka przestrzeni.

(NIE)CODZIENNA METAMORFOZA

Sceneria nowego miejsca zmienia się w zależności od pory dnia. Niczym Warszawa – o poranku otulona porannym słońcem, wieczorem przeistaczająca się w elegancją powierzchnię stworzoną do świętowania i dobrej zabawy. Zmienia się zarówno wystrój, jak i dostępna oferta. O poranku budzą nas soczyste owoce i warzywa. W porze lunchu skosztujemy jeszcze ciepłych wypieków prosto z naszej cukierni. Wieczorem miejsce nabiera charakteru. Na barze pojawiają się koktajle – nasi barmani serwują klasyczne pozycje, ale też nie boją się eksperymentów. Przekonacie się sami.

Co sprzyja takiej metamorfozie? Nasi architekci zaproponowali ciekawe rozwiązanie, które pozwala rozdzielić



pierwszą, spokojną część dnia od drugiej, tej żywej i wibrującej. Specjalne półki nad barem, na których umieszczony jest alkohol, ujawniają się dopiero wieczorem. W ciągu dnia ich obecność pozostaje owiana szklaną tajemnicą.

KOSMOPOLITYCZNA OFERTA

Warszawa to konglomerat wpływów lokalnych i międzynarodowych. Autorskie menu szefa kuchni Janusza Korzyńskiego doskonale to odzwierciedla. Wielbicieli zdrowego stylu życia, wege, miłośników kuchni azjatyckiej – JP's Bar jest uniwersalny i każdy znajdzie tam coś dla siebie. Naszym faworytem są świeżo wyciskane soki z pietruszki, które idealnie sprawdzają się na drugie śniadanie. W porze lunchu

Koncepcja jest prosta. Nowa przestrzeń może posłużyć do spotkań formalnych i towarzyskich. Każdy element wnętrza spójnie się przenika.

bądź kolacji szczególnie polecamy Eat Well Bowl, czyli danie, które komponujesz sam, dobierając składniki według swoich upodobań. Wszystko apetycznie podane w stylowej misie. A co dla niezdecydowanych? Nasz szef kuchni przygotował coś specjalnego: amerykańskie burgery (z mięsem lub bez niego), sałatki, dania z woka, pad thai i wiele innych gotowych propozycji.

Wieczorna oferta jest równie bogata, zawierająca wybór ekskluzywnych alkoholi, cenionych na całym świecie brandów. Dla najbardziej wymagających proponujemy wiele luksusowych alkoholi i win. Menu JP's Baru to bogate nuty smakowe, głęboki aromat i sprawdzone, autorskie receptury. Szczególnie interesująca pozycja to koktajle Crafted at Westin. Drinki, których nie spotkasz w żadnym innym miejscu, to twoje must have na alkoholowej liście.

TOWARZYSTWO NA PIERWSZYM PLANIE

Nie liczy się jednak tylko design, lecz także towarzystwo. W ciągu dnia spotkacie tutaj partnerów biznesowych, którzy przy filiżance świeżo parzonej kawy domykają transakcje handlowe, młodą parę planującą przy zielonym smoothie najbliższą podróż oraz grupę przyjaciół świętujących awans kolegi przy ulubionych drinkach. Czy to cele biznesowe, czy prywatne – każda okazja jest doskonała, aby odwiedzić nowy JP's Bar w hotelu Westin. Zapraszamy.



PROVITA
WELLNESS HOTEL
★★★★



Jesień w duchu Wellness.
Tylko nad morzem. Tylko w ProVicie.



Czterogwiazdkowy hotel, położony 70 m od plaży,
otoczony zielonym parkiem.

Strefa SPA i basen z widokiem na morze. Relaksujące zabiegi, z wykorzystaniem
wyjątkowych, biocertyfikowanych kosmetyków. Dwie restauracje. Winiarnia.

To wszystko, czego potrzebujesz, by zapomnieć o codzienności
i wypocząć jak nigdy. Jesienią, nad Bałtykiem.



Wyjątkowa kuchnia, w której wykorzystujemy
tylko naturalne składniki.



Sommelierzy, którzy zarażą Cię pasją do win.



Skandynawski design, który pozwoli Ci się wyciszyć.



Zabiegi, które przeprowadzane są przez specjalistów
wyszkolonych w Południowym Tyrolu.



Otoczenie natury, które da Ci poczucie relaksu.



Booking.com

średnia ocena 9,2/10
na podstawie ponad 370 opinii

tripadvisor

nr 1
wśród 49 hoteli w lokalizacji Kołobrzeg

HolidayCheck.at

100%
Rekomendacja

HOTELE DLA POSZUKIWACZY PRZYGÓD

TEKST TOM OTLEY, LAURA MISEREZ

Nasi korespondenci postanowili przyjrzeć się hotelom, które oprócz typowego pobytu i luksusowych udogodnień oferują swoim gościom także inne, bardziej wyrafinowane atrakcje.

Jest coś hipnotyzującego w przyglądaniu się, jak powstają naczynia z ceramiki. Ogromna kula gliny trafia na kręcące się koło garncarskie i stopniowo przybiera na nim znajome kształty. Garncarz przy użyciu dłoni i narzędzi formuje ścianki naczynia oraz jego wewnętrzną część, odpowiednio zwiększając lub zmniejszając prędkość obrotów koła za pomocą pedału. W końcu oczom zachwyconych obserwatorów ukazuje się garnek, miska albo wazon, które teraz należy utwardzić, wypalając w specjalnym piecu.

Początki garncarstwa sięgają czasów starożytnych. Najstarsze naczynia wykonane w ten sposób pochodzą sprzed kilku tysięcy lat, a współczesne narzędzia używane w tym procesie nie różnią się zbyt od tych, z jakich korzystali nasi starożytni przodkowie. Choć zajęcie to wygląda na mało skomplikowane, to gwarantuję, że pierwsze próby niemal zawsze kończą się sromotną porażką. Jednak najbardziej zdumiewający etap całego procesu ma miejsce wtedy, gdy artysta garncarz ozdabia naczynia misternymi

motywami kwiatowymi i wymyślnymi wzorami, do których inspirację czerpie, spoglądając do specjalnej książki. Jest to trudne zajęcie, o czym świadczą znajdujące się w warsztacie produkty drugiej kategorii, przy których wyrobienie coś poszło nie tak. Miałem okazję przyjrzeć się pracy garncarzy w Prempracha Collection, jednej z czołowych tajlandzkich fabryk ceramiki, którą każdego roku odwiedzają tysiące gości z całego świata. Mieszcząca się na obrzeżach Chiang Mai fabryka zatrudnia ponad sto osób, a jej zastawy stołowe cieszą się ogromną popularnością wśród właścicieli restauracji, prywatnych nabywców z okolicy oraz turystów.

Chiang Mai od lat dźwierży miano najważniejszego ośrodka sztuki i rzemiosła w Tajlandii. Zwiedzając miasto, zapewne natrafimy na dziesiątki straganów i sklepików, gdzie można nabyć zarówno wyroby lokalnych rzemieślników, jak i dzieła sztuki zachodnich artystów. Aby jednak zwiedzić najlepsze pracownie i galerie, należy uprzednio umówić się na spotkanie lub skorzystać z pomocy przewodnika. W uzyskaniu dostępu do takich miejsc mogą także pomóc

OD LEWEJ:
Wycieczka do fabryki ceramiki Prempracha Collection zorganizowana przez hotel Four Seasons Resort Chiang Mai, który oferuje także m.in. wyprawę do galerii MAIIAM.

miejscowe hotele, na przykład Four Seasons Resort Chiang Mai, który zorganizował moją wycieczkę. Warto skorzystać z takiej pomocy, ponieważ personel hotelu dysponuje odpowiednimi kontaktami, a zarazem zna upodobania gości.

Wycieczki organizowane przez Four Seasons są w dużej mierze dopasowywane do oczekiwań gości. Chcecie odświeżyć swoje zdolności malarskie? Nie ma problemu. Hotel zorganizuje wam odpowiednie zajęcia u profesjonalnej akwarelistki w jej prywatnej galerii. Jednak ja, znając moje umiejętności malarskie (i w obawie, by takie lekcje nie były traumatycznym przeżyciem zarówno dla mnie, jak i artystki), zdecydowałem się na wycieczkę po pracowniach i galeriach sztuki, choć większość oferowanych tam dzieł nie była na moją kieszeń.

Znajdująca się w odległym o kwadrans jazdy San Kham-pang galeria MAIIAM mieści się w budynku dawnego magazynu, który otrzymał nową, olśniewającą fasadę. Jej właścicielami są Eric Bunnag Booth i jego ojczym Jean Michel Beurdeley, a znajdujące się tu zbiory to w dużej mierze kolekcja po zmarłej matce Erica Patsri Bunnag. Program wizyty w galerii obejmuje zwiedzanie zbiorów w towarzystwie kuratora oraz lunch w tutejszej restauracji o nazwie Kamphaeng Kaew.

Four Seasons Resort Chiang Mai oferuje także Gallery Hopping Tour, czyli wycieczkę po ośmiu najciekawszych galeriach w mieście.

Na kolejnych stronach przedstawiamy ciekawe rozrywki i fascynujące wycieczki, którymi hotele starają się urozmaicić pobyt swoim gościom.

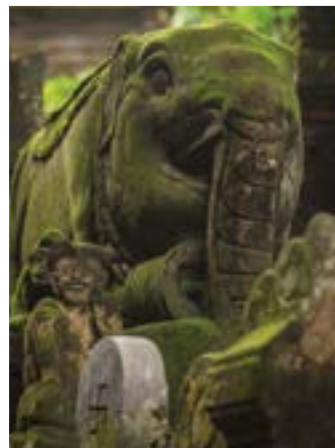


BALIJSKA WYCIEZKA KULTURALNA

The Chedi Club, Tanah Gajah, Ubud, Bali, Indonezja

Pięciogwiazdkowy hotel Chedi Club oferuje gościom pakiet Explore in Style, którego częścią jest jednodniowa wycieczka z przewodnikiem po świątyni Goa Gajah (Jaskinia Słonia), gdzie znajdują się buddyjskie malowidła oraz artefakty z XI wieku. Po zwiedzaniu świątyni goście udają się na przejażdżkę do pobliskiej wioski, gdzie mieści się Moon of Pejeng (Księżyc z Pejeng), największy na świecie kocioł wykonany w 300 roku p.n.e. z pojedynczego odlewu z brązu. Wieczorem goście zasiadają do tradycyjnej balijskiej kolacji składającej się z nasi campur (dania z ryżem) oraz ayam sambal tomat (kurczaka w chili i sosie pomidorowym). Posiłek uatrakcyjniamy pokazy balijskiego tańca kecak, powstałego w latach 30. ubiegłego wieku, przedstawiającego starożytny hinduski epos zatytułowany „Ramajana”.

ghmhotels.com/en/tanah-gajah



BLISKIE SPOTKANIE Z KULTURĄ MAORYSÓW

Huka Lodge, wodospad Huka Falls, jezioro Taupo, Nowa Zelandia

Maoryska legenda głosi, że jezioro Taupo jest bijącym sercem Wyspy Północnej. Któż więc, jeśli nie członek tego słynnego plemienia, byłby najbardziej kompetentną osobą do opowiedzenia gościom Huka Lodge o ciekawej historii ziem leżących w pobliżu wodospadu Huka Falls, który jest jednym z najwspanialszych cudów natury w Nowej Zelandii. Podczas tej jednodniowej wycieczki goście udają się na przechadzkę po malowniczym Parku Zdrojowym (Spa Park), gdzie znajdują się naturalne gorące źródła geotermalne. Po obiedzie w formie pikniku (potrawy gotowane są na tutejszych gejzerach) uczestnicy wycieczki docierają do wioski Opotaka, kolebki tańca ka mate haka, rozslawionego przez narodową drużynę rugby, która wykonuje go przed każdym meczem. Goście otrzymują również pamiątkowy kawałek pounamu (jadeitu).

hukalodge.co.nz



SZLAKIEM INDIANY JONESA

Huus Gstaad, Szwajcaria

Fani adrenaliny mogą wybrać się na wycieczkę w duchu przygód Indiany Jonesa, podczas której będą zjeżdżać na tyrolce, zjeżdżać na linie z pionowych ścian skalnych albo zdobywać wysokie góry, wchodząc żelazną percią (szlakiem ze stalowymi linami, do których wpina się uprząż) w Alpach Szwajcarskich. Jeśli to dla was wciąż za mało, to w lecie hotel oferuje dodatkowo spływy tratwą, canyoning, wspinaczki górskie i wycieczki rowerowe, a w zimie oczywiście białe szaleństwo i malownicze wędrówki poza utartymi szlakami. Wszystko to wliczone w cenę pobytu.

huusgstaad.com



DEGUSTACJA I ROZMOWY PRZY TEQUILI

Four Seasons Punta Mita, Nayarit, Meksyk

Degustacja tequili to obowiązkowy punkt programu każdej wizyty w Meksyku. Goście zatrzymujący się w hotelu Four Seasons Punta Mita mogą odwiedzić miejscową gorzelnię, w której powstaje ten wyjątkowy trunk, i zapoznać się z jego historią, która sięga czasów panowania Azteków. Zwiedzający uczą się także rozróżniać gatunki tequili oraz sposobów jej podawania. Hotel oferuje gościom także lekcje hiszpańskiego oraz wykłady na temat rdzennej ludności Huichol – starożytnego plemienia, które od XVI wieku zamieszkuje region gór Sierra Madre.

fourseasons.com/puntamita



WEEKEND Z ZAGADKĄ KRYMINALNĄ

Bailbrook House Hotel, Bath, Wielka Brytania

W Bailbrook House goście mogą bez wychodzenia z hotelu poczuć się niczym bohaterowie jednego z kryminałów Agaty Christie. Cała historia rozgrywa się w trzech etapach: zaczyna podczas sobotniego podwieczorka, trwa w trakcie wieczornej kolacji, a jej rozwiązanie następuje następnego dnia w trakcie śniadania. Aby dodać intrydze jeszcze więcej smaku, aktorzy wcielający się w poszczególne role udają typowych gości hotelu.

handpickedhotels.co.uk/bailbrookhouse



W POSZUKIWANIU ZORZY POLARNEJ Icehotel, Jukkasjärvi, Szwecja

Wyprawa jakich mało w komplecie z wyjątkową kolacją przy ognisku w leśnej głuszy i ekscytującym safari ze świetlnym spektaklem na niebie. Niewielki Icehotel, który mieści się nad rzeką Torne w szwedzkiej części Laponii (najdalej wysuniętej na północ prowincji kraju), jest jedną z najlepszych miejscówek do podziwiania zorzy polarnej. Wycieczka obejmuje także wyprawę skuterem śnieżnym na pustynię śnieżną oraz nocleg w lodowej komnacie. Uczestnicy otrzymują ubranie termiczne i zostają poinstruowani, jak właściwie ułożyć się do snu, aby nie narazić się na wyziębienie organizmu.

icehotels.co.uk

ESCAPE ROOMS

Listel Hotel, Vancouver, Kanada

Jeden z pakietów pobytowych w tym kanadyjskim hotelu oferuje niebanalną formę zabawy, która w ostatnich latach zyskuje na popularności w wielu miastach na całym świecie. Mowa o tzw. escape roomach, czyli pokojach zagadek. Uczestnicy tej fascynującej gry przygodowej (od dwóch do sześciu osób) trafiają do pokoju tematycznego, gdzie mają godzinę na to, by spróbować się z niego wydostać. Aby to zrobić, muszą rozwiązać serię zagadek i rebusów ukrytych w pomieszczeniu, a w odkryciu większej liczby wskazówek pomaga im tajemniczy głos. Scenariusze różnią się poziomem trudności, a niektóre zadania wymagają współpracy wszystkich uczestników. Listel Hotel oferuje cztery różne escape roomy: statek piracki, zaginiony grobowiec, zakopany domek i królicza nora.

listelhotel.com



WYCIECZKA PO KLASZTORZE ŚW. TOMASZA Augustine Hotel, Praga, Czechy

Goście tego luksusowego hotelu położonego nad brzegiem Włtawy, nieopodal Rynku Starego Miasta mogą zwiedzić z przewodnikiem pobliski klasztor, który powstał w 1285 roku z inicjatywy czeskiego króla Wacława II na miejscu znacznie starszej romańskiej świątyni. Budynek został ukończony dopiero w 1379 roku, a w ciągu następnych stuleci kilkakrotnie trawiły go wielkie pożary. Na początku XVIII wieku klasztor został ponownie odbudowany w stylu barokowym i w takiej formie przetrwał po dziś dzień. Oprócz zwiedzania klasztoru pakiet obejmuje wycieczkę do spa, śniadanie i degustację fantazyjnych koktajli.

augustinehotel.com

ADRENALINA NA TORZE

The Ritz-Carlton, Wolfsburg, Niemcy

Na osoby, które wykupią ten pakiet, czeka nie lada gratka: możliwość przejażdżki wyścigowym modelem Audi RS6 Performance. Goście, którzy dostają w ręce to cacko, najczęściej wyruszają na słynną niemiecką autostradę, by na odcinkach, na których nie obowiązuje ograniczenie prędkości, sprawdzić jego osiągi. Pakiet obejmuje również zwiedzanie Pawilonu Audi w muzeum Autostadt oraz wizytę w parku rozrywki przy fabryce Volkswagena. A po dniu pełnym adrenaliny i wielogodzinnym upajaniu się rykiem silnika można zawsze odpocząć w przytulnym hotelowym spa.

ritzcarlton.com/en/hotels/germany/wolfsburg



CZERWONA PIRAMIDA SNEFRU

Conrad Hotel, Kair, Egipt

Wszyscy znają piramidy w Gizie, ale mało kto słyszał o Czerwonej Piramidzie Snefru, która znajduje się w egipskim mieście Dahszur. Konstrukcja ta została wzniesiona przez ojca egipskiego króla Khufu, a jej nazwa odnosi się do czerwonego wapienia, którego użyto do jej budowy. Co ciekawe, piramida jest otwarta dla zwiedzających, więc każdy może bez najmniejszych przeszkód wejść do komory grobowej i przespacerować się tutejszymi cichymi korytarzami, nie napotykając po drodze innych turystów.

stayinspired.com/cairo



DUCHY WYSPY

Nasz brytyjski korespondent przekonuje, że leżąca nieopodal Perth wyspa Rottnest jest kwintesencją tego, co oferuje Australia Zachodnia.

KIERUNKI

TEKST TOM OTLEY

Puste plaże, unikatowa fauna i flora oraz wąskie drogi, na które nie mają wstępu pojazdy silnikowe. To zaledwie kilka niewątpliwych zalet Rottnest. Ta wapienna, piaszczysta wyspa o powierzchni 19 km² leży u wybrzeży Australii Zachodniej, zaledwie 15 kilometrów od Perth. Każdego roku przybywa tu ponad 750 tysięcy turystów i rzadko który wraca stąd zawiedziony. Już po niespełna godzinie mojej wizyty na Rottnest cieszyłem wzrok widokiem delfina butlonosego, pływającego w wodach jednej z 20 tutejszych zatoczek. Wyspę zamieszkują także foki futerkowe, przy Salmon Point znajduje się siedlisko rybolowa wschodniego, a w niewielkiej odległości od brzegu można dostrzec wieloryby humbaki podążające za łódkami pełnymi turystów.

Jedyne, co może razić, to sama nazwa wyspy, która w przypadku tak urodziwego miejsca mogłaby być nieco bardziej atrakcyjna. Swoją nazwę Rottnest „zawdzięcza” bowiem holenderskiemu kapitanowi Willemowi de Vlaminghowi, który podczas misji w 1696 roku dla Holenderskiego Przedsiębiorstwa Wschodnioindyjskiego odkrył nową bezludną wyspę. Po przybiciu do jej brzegu natknął się na populację ssaków wielkości kota (zwanych kuokami), którą omyłkowo wziął za szczury, i właśnie dlatego nazwał wyspę Siedlisko Szczurów. Dziś te oswojone i objęte ochroną torbacze, których populacja wynosi 8 tysięcy osobników, są traktowane niemal jak maskotki i wielu turystów pstryka sobie z nimi selfies. Ale to tylko jedna z setek tutejszych atrakcji.

Na wyspę najłatwiej dotrzeć na pokładzie promu Rottnest Express, który odległość 19 kilometrów, jaka dzieli Rottnest od portu we Fremantle, pokonuje w 25 minut. Można także wybrać jeszcze szybszy środek transportu, czyli helikopter, by przy okazji zobaczyć Perth z lotu ptaka. Z tej samej perspektywy Rottnest wygląda niczym ser szwajcarski, a to za sprawą ogromnych lagun i braku →

Rottnest nazywana jest rajską wyspą Australii Zachodniej.



OD LEWEJ:
Jedna z 63 plaż;
torbacze zwane
quokkami; Droga
Wincentego, jeden
z kilku szlaków na
wyspie; organizacja
imprezy firmowej
na plaży

jakichkolwiek górzystych formacji. Najwyższe wzniesienie na wyspie ma zaledwie 45 metrów n.p.m. Jednak ze względu na gęstą sieć raf koralowych, na których rozbił się niejeden statek, zdecydowano, by na Rottnest wybudować latarnię morską.

Co ciekawe, na wyspie panuje zakaz poruszania się samochodami, ale jest to bardziej zaleta niż wada, bo dzięki temu możemy poznać okoliczną naturę. Atrakcje? Jest ich co niemiara: 63 malownicze plaże, świetne miejsca do nurkowania i obserwacji ptaków, wycieczki piesze, rowerowe oraz segwayem, zwiedzanie tuneli z czasów drugiej wojny światowej wydrążonych pod wzgórzem Oliver Hill.

WAŻNE POŁĄCZENIA

Wyspa liczy na wzrost zainteresowania swoją ofertą ze strony turystów, które ma nadejść wraz z uruchomieniem przez linię Qantas bezpośredniego połączenia z Londynu do Perth. Ten, kto pamięta dotychczasowe 30-godzinne podróże samolotem z Europy do Australii Zachodniej, z międzylądowaniem na Bliskim Wschodzie albo w Azji i dodatkowym przystankiem w Sydney albo Melbourne, zapewne doceni możliwość bezpośredniego dotarcia do Perth w zaledwie 17 godzin. Nie wygląda to również źle pod względem różnic czasowych, ponieważ Perth wyprzedza czas Greenwich (londyński) jedynie o siedem godzin. W rezultacie objawy jet lagu (jeżeli w ogóle ich doświadczymy) nie są bardziej uciążliwe od tych, jakie można odczuć po podróży do Bangkoku.

Idylliczny wygląd Rottnest stoi poniekąd w sprzeczności z jej tragiczną historią. Malownicza fasada tej sielskiej wyspy kryje przerażający fakt: aż do początku XX wieku mieściła się tu kolonia karna dla Aborygenów, gdzie więziono 2700 mężczyzn i chłopców, z których 369 zmarło.

Biorąc pod uwagę tę mroczną historię, trudno zrozumieć, dlaczego władze nie zamierzają zmieniać nazwy wyspy na przykład na Wadjemup (co oznacza „zakątek morskich duchów”), jak nazywano ją przed przybyciem tu osadników z Europy.

Walter McGuire z biura turystycznego Go Cultural oferuje klientom wycieczkę objazdową po Rottnest w połączeniu z wizytą w typowej wiosce Aborygenów. McGuire tłumaczy mi, że według aborygeńskich wierzeń po śmierci dusza człowieka wyrusza w podróż tam, gdzie mieszka zachodzące słońce, czyli w głąb oceanu, a Wadjemup jest ostatnim przystankiem na tej drodze. Z kolei zachodni kraniec wyspy zwany Koornup jest ponoć miejscem spoczynku dusz ludu Noongar. Co ciekawe, w pieśniach i legendach rdzennych mieszkańców przewijają się także miejsca, które obecnie znajdują się pod wodą, między wyspą a lądem. A ponieważ wyspa oderwała się od Australii około 7 tysięcy lat temu, można wysunąć przypuszczenie, iż te plemienne podania powstały mniej więcej w tamtym okresie.

Turejsza roślinność zaskakująco dobrze radzi sobie w suchych warunkach klimatycznych (niemal na każdym kroku można tu natknąć się na ostonicę piórkowatą i lilie kłujące),



a obszary, gdzie do niedawna rósł las (wykarczowany pod budowę nowych osiedli), obecnie porośnięte są wrzosem. Dla zachowania równowagi ekologicznej za każde wycięte drzewo sadi się kolejne, choć są to wyłącznie dwa rodzime gatunki: sosna z Rottnest oraz drzewo herbaciane z Rottnest. Niestety inne gatunki drzew pobierają zbyt dużo wody gruntowej, której na wyspie są niewielkie ilości.

ZIEŚĆ I ZAMIESZKAĆ

Rottnest to prawdziwe zagłębienie lokali gastronomicznych, serwujących jedzenie na każdą kieszeń. Organizatorzy imprez firmowych mogą na przykład zaplanować tu piknik na plaży z kanapkami, szampanem i nurkowaniem z rurką, a miłośnicy bardziej klasycznego stołowania się mogą przebieierać w ofercie barów i restauracji. Moim faworytem jest jednak bistro-bar w hotelu Rottnest, mieszczącym się nad samym brzegiem Zatoki Thomsona. Hotel, którego bryła przywodzi na myśl średniowieczny zamek, zajmuje budynek byłej rezydencji gubernatora Charlesa Fitzgeralda. Do dyspozycji gości oddano 18 luksusowych pokoi, a także przestronną werandę, a wśród przysmaków serwowanych w wyżej wspomnianej restauracji znajdziemy m.in. sałatkę rakową z Rottnest, przepyszne burgery oraz kanapki z kurczakiem.

Choć zdecydowana większość turystów pod koniec dnia wraca na kontynent, to na Rottnest nie brakuje opcji noclegowych. Znajdziemy tu zarówno hotele, jak i niewielkie pensjonaty oraz dobrze wyposażone pola kempingowe.

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI

Rottnest Island
rotnestisland.com
Corsaire Aviation
corsaireaviation.com.au
Hotel Rottnest
hotelrotnest.com.au
Rottnest Express
rotnestexpress.com.au

Można tu także zatrzymać się w zabytkowej chatce, nowoczesnym, w pełni urządzonym apartamencie, niedrogich barakach, a wkrótce także spróbować glampingu w kompleksie Pinky's Eco Retreat Rottnest, oferującym gościom 80 luksusowych namiotów.

Odniosłem wrażenie, że Rottnest powoli staje się miejscem z tak zwanej wyższej półki, a moje przypuszczenia nie są bezpodstawne. Rozmawiałem z kilkoma mieszkańcami Perth, którzy twierdzą, że obecnie bardziej oplaca im się polecieć samolotem na weekend do Bali, niż udać się na Rottnest, ponieważ wypad na indonezyjską wyspę jest znacznie tańszy. Czy wkrótce wizyta na rajskiej wyspie Australii Zachodniej będzie równać się pod względem prestiżu z wakacjami na Lazurowym Wybrzeżu? Czas pokaże. ■

Republika Dominikańska na każdą porę roku



Z LEILĄ BOASIER BUDECKER, dyrektorem na Europę Środkową i Wschodnią w Narodowej Radzie ds. Turystyki Republiki Dominikańskiej, rozmawiała MARZENA MRÓZ.

Z roku na rok wzrasta zainteresowanie Dominikaną i jej ofertą turystyczną. Nasza rozmówczyni Leila Boasier Budecker zdradza nam, jakie są bieżące plany i cele marketingowe Ministerstwa Turystyki Republiki Dominikańskiej, i opowiada o najnowszych trendach w regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

Niedawno powróciła Pani na stanowisko szefowej praskiego oddziału Narodowej Rady ds. Turystyki Republiki Dominikańskiej. Jakie są obecne cele i priorytety?

Warto uściślić, że nie wróciłam na to stanowisko, ponieważ tak naprawdę nigdy go nie opuszczałam. W ciągu ostatnich dwóch lat zajmowałam się promocją Republiki Dominikańskiej w Hiszpanii i Portugalii i kierowałam naszą instytucją na rynku polskim i wschodnioeuropejskim. Była to dla mnie spora zmiana, ale każda zmiana to także nowe wyzwania. Musiałam zapoznać się ze specyfiką nowego rynku, nowymi touroperatorami i zespołem współpracowników. W pełni wykorzystałam te doświadczenia i zyskałam impuls do dalszych działań. Teraz wróciłam do Pragi, aby ponownie skupić się na rynkach Europy Środkowo-Wschodniej.

Jak obecnie kształtują się statystyki dotyczące odwiedzin Dominikany przez turystów ze świata, w tym z Polski?

W okresie od stycznia do lipca 2018 roku Dominikanę odwiedziło 4 467 153 turystów, co stanowi wzrost o 5,4 procent w stosunku do tego samego okresu w roku ubiegłym. Jeśli chodzi o turystów z Polski, to odnotowaliśmy tu ogromny, bo aż 17,5-procentowy wzrost. Fakt ten jest niewątpliwie związany z korzystną sytuacją gospodarczą w regionie, a także z odpowiednio dobraną strategią marketingową Ministerstwa Turystyki Republiki Dominikańskiej.

W ostatnich latach wiele mówi się o zauważalnej zmianie podejścia turystów do wypoczynku. Jak Republika Dominikańska jest przygotowana do zmieniających się wymagań ze strony zagranicznych gości?

Jeszcze dekadę temu najsukceszniejszą strategią marketingową można było streścić w trzech słowach: „słońce”, „piasek”, „morze”. Jednak w ostatnich latach turyści zmienili swoje preferencje i Dominikana dostosowuje się do tych potrzeb, dywersyfikując ofertę. Staramy się prezentować nasz kraj jako destynację z szerokim wachlarzem usług i form wypoczynku, takich jak ekoturystyka, turystyka historyczna, uzdrowiskowa

i coraz bardziej popularna turystyka gastronomiczna. Podróżnicy nie są już zainteresowani usługami typu all-inclusive, lecz pragną poznawać prawdziwe oblicza odwiedzanych przez siebie miejsc. Nie przemawia do nich wizja wypoczynku na leżaku przed basenem. Wolać udać się do egzotycznego spa, a opalanie się na plaży zastąpić pływaniem z delfinami albo eksploracją przybrzeżnych raf koralowych. Robimy wszystko, co w naszej mocy, by dostosować się do tych wymagań.

Które miejsca poleciłaby Pani turystom odwiedzającym Dominikanę w różnych porach roku?

Każda pora roku ma swój urok. W styczniu warto odwiedzić zatokę Samana leżącą w północno-wschodniej części kraju. Co roku o tej porze przybywają w to miejsce walenie humbaki, aby odbyć tam gody, a następnie wydać na świat swoje potomstwo. W lutym i na początku marca w Republice Dominikańskiej odbywają się liczne karnawały. Wiosną warto wybrać się nad wodospad Salto del Limón i zwiedzić pobliski obszar porośnięty bujną roślinnością: od wilgotnych lasów tropikalnych, zamieszkałych przez liczne gatunki zwierząt, po endemiczne drzewa i rośliny. Jesienią popularnością cieszą się góry Cordillera Central, gdzie znajdują się wodospady Salto de Jarabacoa i Jimenoa. Natomiast Nowy Rok można przywitać na jednej z plaż, gdzie odbywają się imprezy do białego rana.

Co wyróżnia Republikę Dominikańską od innych destynacji oferujących podobne atrakcje?

Nasze hasło to: „Dominikana ma wszystko to, czego pragniesz”. I nie jest to przesada. Mamy przepiękne plaże, wysokie góry, egzotyczną faunę i florę, wyjątkową kulturę i historię, jak również gościnnych mieszkańców. Republika Dominikańska szczyci się najstarszymi zabytkami Nowego Świata. Mieszcząca się w Santo Domingo Strefa Kolonialna UNESCO wyróżnia nas spośród innych miejsc o podobnych ekosystemach i klimacie. Dzięki swojemu położeniu geograficznemu w samym sercu Wielkich Antyli Republika Dominikańska stała się pierwszą europejską osadą Nowego Świata, mogącą poszczycić się naturalnym pięknem i bogactwem atrakcji geograficznych.

GoDominicanRepublic.pl

Przepiękne plaże,
wysokie góry,
egzotyczna fauna
i flora, wyjątkowa
kultura i historia.




Republika Dominikańska
Pełnia wrażeń

FOT: MINISTRY OF TOURISM OF THE DOMINICAN REPUBLIC

Sheraton Cairo Hotel and Casino



CENY

Ceny za pokój typu Deluxe rezerwowany przez stronę internetową zaczynają się od 141 dolarów.

KONTAKT

Galae Square,
Kair, Egipt;
+20 2 3336 9800
sheratoncairo.com

INFO

Kiedy w 1971 roku Sheraton Cairo Hotel and Casino otwierał swoje podwoje, był pierwszym obiektem sieci Starwood w Afryce. Kilka lat temu hotel został zamknięty na czas remontu, a w tym roku, już po fuzji sieci Starwood i Marriott, do użytku oddano pierwszy z jego dwóch wieżowców, w którym mieści się 326 pokoi. Drugi obiekt, dysponujący 330 pokojami, przyjmie pierwszych gości pod koniec 2018 roku.

W Kairze znajdują się także inne hotele z grupy Marriott International, w tym Cairo Marriott, Marriot Mena House oraz JW Marriott Hotel Cairo.

POŁOŻENIE

Sheraton Cairo Hotel and Casino mieści się nad samym brzegiem Nilu, kwadrans drogi pieszo od stacji metra Opera i 25 minut od Muzeum Egipskiego. Ze względu na legendarne już korki w Kairze pokonanie taksówką 25-kilometrowej drogi z lotniska do hotelu zajęło mi godzinę i 15 minut.

WRAŻENIA

Po przejściu przez stanowisko ochrony i niewielki hol większość gości kieruje się do recepcji na pierwszym piętrze, które łączy oba wieżowce. Ja jednakże, jako posiadacz karty Club, zostałem zaprowadzony do saloniku na 26. piętrze, z którego rozciąga się wspaniała panorama miasta. Serwowane są tu także wyśmienite śniadania.

POKOJE

Mój pokój typu Club (38-44 mkw.) mieścił się na 17. piętrze i posiadał duże, wygodne

łóżko, szezlong, fotel oraz biurko. Z okien, które można było częściowo otworzyć, rozciągał się zapierający dech w piersiach widok na rzekę, a w oddali majaczyły szczyty piramid.

Na pokaznym stole stała miska z owocami i słodyczami. W łazience znajdowała się zarówno wanna, jak i kabina prysznicowa oraz niewielka umywalka. Brakowało mi nieco miejsca przeznaczonego na przybory toaletowe.

BARY I RESTAURACJE

We włosko-nowojorskiej restauracji Giannini's kolacje serwowane są z ustalonego menu; większą swobodę wyboru (jak również widok na Nil) oferuje większa restauracja o nazwie Rawi. Na lunch można tu zamówić m.in. dania z owoców morza i wołowiny, a na kolację potrawy z grilla.

Na terenie hotelu znajduje się również kawiarnia Bridge Café (przy recepcji), bar Studio70, serwujący m.in. przepyszne drinki z owocami liczi, oraz kawiarnia El Mawardia Depuis 1985.

SPOTKANIA

Podczas mojego krótkiego pobytu w sali balowej The Ivory, mogącej pomieścić do 160 gości, odbywała się konferencja poświęcona ochronie zdrowia. Większa sala o nazwie Salah El Din może pomieścić do 350 gości w ustawieniu bankietowym. Hotel posiada także 13 sal konferencyjnych oraz świetnie wyposażone centrum biznesowe.

RELAKS

Na drugim piętrze znajduje się odkryty basen oraz dobrze wyposażona siłownia Sheraton

Świetnie wyposażona siłownia Sheraton Fitness to jedno z najlepszych miejsc tego typu, jakie widziałem.



Fitness z nowoczesnym sprzętem do ćwiczeń siłowych i kardio, a także salą, w której odbywają się zajęcia zumba i jogi.

OCENA

Członkowie programu Starwood Preferred Guest długo czekali na otwarcie tego obiektu, ale było warto. Dobrze zlokalizowany, nowoczesnie zaprojektowane pokoje, świetne restauracje i przemiła obsługa.

Dominic Ellis



ecocar.pl

Zadzwoń
+48 123456789

Zamów przez aplikację mobilną EcoCar



WARSZAWA • WROCŁAW • GDAŃSK • GDYNIA • Sopot

Conrad Cairo



CENY

Ceny za nocleg w pokoju Classic dla dwóch osób zaczynają się od 140 dolarów.

KONTAKT

1191 Nile Corniche, Kair,
Egipt; +20 2 2580 8000
conradhotels.com

INFO

Otwarty w 1998 roku hotel Conrad jest jednym z siedmiu obiektów w Kairze, należących do grupy Hilton.

POŁOŻENIE

Hotel mieści się na promenadzie Corniche ciągnącej się wzdłuż brzegu Nilu, tuż obok obiektu Hilton Cairo World Trade Centre Residences i w niewielkiej odległości od placu Tahrir oraz Muzeum Egipskiego. Odległość od lotniska to zaledwie 21 kilometrów, ale biorąc pod uwagę zakorkowane ulice Kairu, trudno oszacować czas, w jaki da się pokonać ten dystans. O pierwszej w nocy zajęło mi to pół godziny, ale w godzinach szczytu może to być nawet ponad dwie godziny. Najbliższa stacja metra to Ramses.

WRAŻENIA

24-piętrowy wieżowiec hotelu Conrad Cairo jest jednym z najbardziej charakterystycznych budynków w panoramie Kairu. Do głównego wejścia hotelu można dotrzeć jedynie specjalnym podjazdem, który wiedzie do stanowiska kontroli ze sprzętem do prześwietlania bagażu. Po przejściu kontroli goście kierują się do głównego lobby z trzypiętrowym atrium, które nieustannie tętni życiem.

Obiekt jest w dobrym stanie, choć ostatnia renowacja odbyła się w 2010 roku. Mimo to na początek przyszłego roku zaplanowano remont obejmujący wszystkie pokoje, przestrzenie wspólne oraz sale konferencyjne. Obsługa była na ogół doskonała, choć personelowi zdarzały się sporadyczne wpadki.

POKOJE

Ze wszystkich 614 pokoi rozciąga się widok na Nil, a większość z nich posiada własny balkon. Standardowe pokoje typu Classic mieszczą się na niższych piętrach i oferują powierzchnię od 41 mkw. Od 16. piętra budynku zaczynają się pokoje typu Deluxe, które różnią się od pokoi Classic jedynie znacznie lepszym widokiem. Piętra 20.-24. zarezerwowano dla pokoi typu Executive oraz saloniku o tej samej nazwie (mieszczącego się na piętrze 22.). Uprawnieni goście mogą tu zjeść śniadanie i napić się fantastycznych drinków, podziwiając widoki z tutejszego tarasu.

Ze względu na dewaluację egipskiej waluty ceny za pobyt w luksusowym hotelu Conrad Cairo nie należą do najwyższych.



Hotel dysponuje także 52 apartamentami: dwoma królewskimi (Royal), dwoma prezydenckimi (Presidential), 16 typu Executive oraz 32 typu Nile.

BARY I RESTAURACJE

Restauracje hotelu zostały odnowione stosunkowo niedawno. Na drugim piętrze mieszczą się trzy lokale godne polecenia. Na śniadania i luncha, serwowane w formie bufetu, warto wybrać się do restauracji Solana z widokiem na Nil. Jadłem tu śniadania i byłem pod wrażeniem ogromnego wyboru potraw zarówno kuchni lokalnej, jak i międzynarodowej. Restauracja Kamala oferuje bogaty wybór dań kuchni regionu Azji Południowo-Wschodniej, natomiast Oak Grill serwuje wyśmienite potrawy kuchni libańskiej. Stołowalem się tam dwukrotnie i za każdym razem udało mi się spróbować jedynie ułamka imponującego menu. Zdecydowanie polecam dania z wędzonym mięsem oraz sałatkę warzywną fattoush z grillowanym serem halloumi.

Pozostałe lokale, znajdujące się na terenie hotelu, to odkryta restauracja Jayda Nile Terrace przy basenie oraz Stage One Lounge and Bar z muzyką na żywo i szerokim bogatym drinków.

OBIEKTY KONFERENCYJNE

Łączna powierzchnia sal funkcjno-konferencyjnych wynosi 3,5 tysiąca mkw. Dwa największe pomieszczenia to sala balowa Conrad, mogąca pomieścić do 750 gości w ustawieniu bankietowym, oraz sala Nile na 300 gości. Oprócz tego obiekt dysponuje kilkunastoma mniejszymi salami konferencyjnymi oraz centrum biznesowym. Na terenie całego hotelu goście mogą bezpłatnie korzystać z Internetu.

RELAKS

Hotel posiada duże centrum fitness i odkryty basen. Goście mogą także na miejscu wykupić różnorodne dodatkowe atrakcje: poczynając od godzinnej rejsu po Nilu, na całonocnej wycieczce do piramid kończąc. Istnieje również możliwość zorganizowania wycieczki skrojonej do indywidualnych upodobań gości. Na parterze znajduje się kasyno i klub nocny.

OCENA

Bardzo dobrze położony hotel, chwalony zarówno przez Egipcjan, jak i gości z zagranicy. Personel jest przyjazny i dba o to, aby goście czuli się tu jak u siebie w domu. Warto zauważyć, że ze względu na dewaluację egipskiego funta ceny pobytów są wyjątkowo atrakcyjne.
Tom Orley

SIEMENS

Grupa BSH jest licencjobiorcą w odniesieniu do znaków towarowych, do których uprawniona jest Siemens AG.

Uczyń dzień bardziej niezwykłym,
dzięki urządzeniom do zabudowy
marki Siemens.

Urządzenia do zabudowy marki Siemens fascynują nieograniczonymi
możliwościami, łącząc najnowszą technologię z unikatowym stylem
i innowacyjnymi rozwiązaniami. www.siemens-home.bsh-group.com/pl/

The future moving in.

Siemens Home Appliances

MÓJ ZEGAREK PORSCHÉ

Wbrew temu, co można by pomyśleć, czasomierze produkowane przez firmę Porsche Design nie są jedynie dodatkiem do samochodów luksusowej niemieckiej marki, lecz pełnoprawnymi produktami, które same zapracowały na swą pozycję.

TEKST CHRIS HALL

OD LEWEJ:
1999 Datetimer
Eternity 70Y
Sports Car edycja
limitowana;
Monobloc Actuator
Chronotimer
Flyback edycja
limitowana



Choć firma Porsche Design znana jest przede wszystkim z modnych okularów przeciwsłonecznych i walizek podróżnych, to od połowy lat 80. ubiegłego wieku cieszy się również ugruntowaną pozycją w branży zegarmistrzowskiej.

Początki firmy, która w 2003 roku stała się spółką zależną Porsche AG, sięgają 1972 roku, kiedy to Ferdynand Alexander Porsche, wnuk założyciela i projektanta słynnej „dziwiętsetjedenałstki”, opuścił firmę swojego dziadka i założył Porsche Design Studio. Jedno z pierwszych zleceń otrzymał od rodzinnego przedsiębiorstwa, które wpadło na pomysł nagradzania zegarkami swoich długoletnich pracowników. W rezultacie powstał Porsche Design Chronograph 1 – pierwszy na świecie całkowicie czarny zegarek.

Firma Porsche Design (która w ciągu trzech dekad wielokrotnie zmieniała nazwę) nigdy sama nie produkowała swoich zegarków, powierzając to zadanie szwajcarskim partnerom: najpierw mało znanej marce Orfina, a następnie firmie IWC. Ta druga współpraca zaowocowała pierwszym na świecie zegarkiem z tytanową kopertą (1980) oraz takimi

ciekawostkami jak czasomierz z odchylaną tarczą, pod którą znajdował się kompas.

W latach 1998-2014 Porsche Design współpracowała z marką Eterna, która od 1995 roku była własnością jednej ze spółek zależnych Porsche AG. Niestety ostatnie lata tego partnerstwa nie zaowocowały ciekawymi modelami, a na dodatek w 2011 roku Eterna trafiła w ręce chińskich inwestorów. Następnie w 2014 roku Porsche Design ogłosiła, że sama zajmie się produkcją projektowanych przez siebie zegarków.

I tak to wygląda do dziś. Kolejne modele powstają w siedzibie Porsche Design w austriackim miasteczku Zell am See, a produkcja odbywa się w szwajcarskiej fabryce Porsche Design Timepieces AG, która korzysta z rozwiązań opracowanych przez dział badawczo-rozwojowy Porsche AG w Stuttgarcie. Tym samym firma, która do niedawna sprzedawała know-how w zakresie wzornictwa i niewątpliwie korzystała garściami z posiadania w swojej nazwie słowa „Porsche”, obecnie stała się marką wewnętrzną producenta samochodów.

W rozmowie z pracownikami Porsche Design można odczuć nieskrywaną dumę z przynależenia do słynnej marki samochodów sportowych. Rolf Bergmann, dyrektor



Firma Porsche Design to obecnie marka wewnętrzna znanego producenta samochodów.

techniczny Porsche Design, opowiada o wkładzie producenta aut w proces tworzenia zegarków. Na przykład we flagowych modelach czasomierzy stosuje się obecnie paski ze skóry perforowanej strumieniem wody (daje to mniejsze otwory o większym zagęszczeniu, co przekłada się na wygodę noszenia), a także dużo bardziej szczegółowe tarcze.

Choć więc trudno oprzeć się wrażeniu, że największą zaletą wcześniejszych modeli był ich własny, indywidualny charakter, to fakt pozostaje faktem: w Porsche Design Timepieces AG powstają obecnie czasomierze posiadające wspólne DNA ze słynnymi samochodami ze Stuttgartu, co oznacza również wspólną politykę marketingową. Na przykład limitowane wersje 911 Turbo S oraz GT2RS, będące opcjonalnymi dodatkami do supersamochodów o tych samych nazwach, oferowane są najpierw nabywcom pierwszych 500 egzemplarzy tych modeli, a później zakupić je będzie można wyłącznie u dealerów Porsche.

Oprócz oryginalnej estetyki Porsche Design szczyty się także stworzeniem nowego mechanizmu błyskawicznego typu fly-back, który zadebiutował w limitowanej edycji z 2017 roku, poświęconej modelowi 911 Turbo S. Natomiast w tym roku napędza aż trzy

nowe modele, w tym Monobloc Actuator, którego nazwa przywołuje na myśl gadżety z serii filmów o Jamesie Bondzie. W rzeczywistości jest to jedyny w swoim rodzaju zegarek z chronografem, w którym zrezygnowano z wystających przycisków na rzecz koperty z ruchomą częścią, służącą do włączania i wyłączania stopera. Pomysł ten nawiązuje do wielu poprzednich modeli Porsche Design, w których stawiano na koperty o jednolitym kształcie i neoindustrialnym wyglądzie, choć można spotkać się także z opiniami, że Monobloc Actuator prezentuje się dość ciężko. Dużo bardziej przypadł mi do gustu model 1919 Chronotimer Flyback z ramową konstrukcją uszek paska i radełkowaną koronką. Warto również przyrzeć się bardziej dyskretnemu zegarkowi z limitowanej edycji 1919 Datetimer 70Y Sports Car i wyprodukowanemu z okazji 70. rocznicy powstania słynnego producenta samochodów.

Jeszcze chyba za wcześnie, by przewidywać, czy Porsche Design podbije rynek zegarków, bo o tym zdecydują klienci, ale nie można zaprzeczyć, że decyzja o połączeniu firmy zegarmistrzowskiej z jej potężnym imiennikiem z branży motoryzacyjnej może przynieść im obu sporo korzyści.

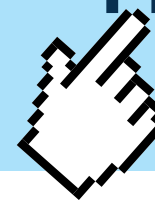
OD GÓRY:
Monobloc Actuator Chronotimer Flyback edycja specjalna; Monobloc Actuator Chronotimer Flyback Brown oraz Leather



Poszerzaj zasięg swojego biznesu IT z Federation of IT Experts!

Sprawdź korzyści na:

Fite-pl.org



Dowiedz się więcej:

+48 22 393 69 93

members@fite-pl.org

TEKST OLIVIA HULTGREN

Minneapolis

Stolica Minnesoty i leżące na przeciwległym brzegu rzeki Missisipi bliźniacze miasto St. Paul to prawdziwa gratka dla wielbicieli wielkomiejskiego stylu życia.

1 Most Stone Arch

Naszą wyprawę po perłkach miejskiej architektury zaczynamy od jednego z najczęściej fotografowanych miejsc w Minneapolis: mostu Stone Arch. Ten dawny wiadukt kolejowy, wzniesiony w XIX wieku nad wielką rzeką Missisipi, w 1994 roku został przekształcony w ścieżkę dla pieszych i rowerzystów. Po zachodniej stronie Stone Arch stoi budynek Mill City Museum, wzniesiony na ruinach największego na świecie młyna, który w 1991 roku został strawiony przez pożar. Projektanci postanowili wzmocnić ściany budynku stałą i zestawili je ze szklaną fasadą, tworząc w ten sposób niezwykle połączenie historii z nowoczesnością. W starej części możemy przyjrzeć się, jak wyglądał młyn od wewnątrz, natomiast w nowej podziwiać panoramę z tarasu widokowego. mnhs.org/millcity

2 Tullibee, North Loop

Po wizycie w muzeum idziemy na północ, do dzielnicy North Loop zwanej także Warehouse District (Dzielnica Magazynów), gdzie w budynkach poprzemysłowych z XIX i XX wieku mieszczą się hipsterskie restauracje i siedziby artystycznych start-upów. W samym sercu North Loop, na parterze hotelu Hewing znajduje się Tullibee, wyjątkowa restauracja specjalizująca się w daniach kuchni skandynawskiej. Warto nadmienić, że w Minnesocie po dziś dzień można odczuć wpływy skandynawskie. Proste, rustykalne wnętrza i kuchnia Tullibee wydają się idealnym miejscem do wypróbowania smaków Minnesoty i zapoznania się z jej skandynawskim dziedzictwem. Dodatkowym atutem restauracji są jej długie godziny pracy: od 6:30 do północy. hewinghotel.com/tullibee-restaurant

3 Foshay Tower

Z North Loop udajemy się na południe, w kierunku śródmieścia Minneapolis, gdzie znajduje się główna ulica handlowa miasta o nazwie Nicollet Mall. Po drodze będziemy mijać ogromne kwietniki, mieszkańców raczących się dobrym jedzeniem na dziedzińcach luksusowych restauracji, jak również liczne kryte kładki dla pieszych, których Minneapolis posiada najwięcej na świecie. Docierając do skrzyżowania z ulicą 8th Street, po prawej stronie naszym oczom ukaże się 32-piętrowy budynek zwany Foshay, który kształtem nawiązuje do słynnego pomnika Waszyngtona. Obecnie mieści się tu W Hotel, ale na ostatnim piętrze znajduje się taras widokowy (wstęp 10 dolarów), z którego można podziwiać rozległą panoramę Minneapolis i St. Paul.

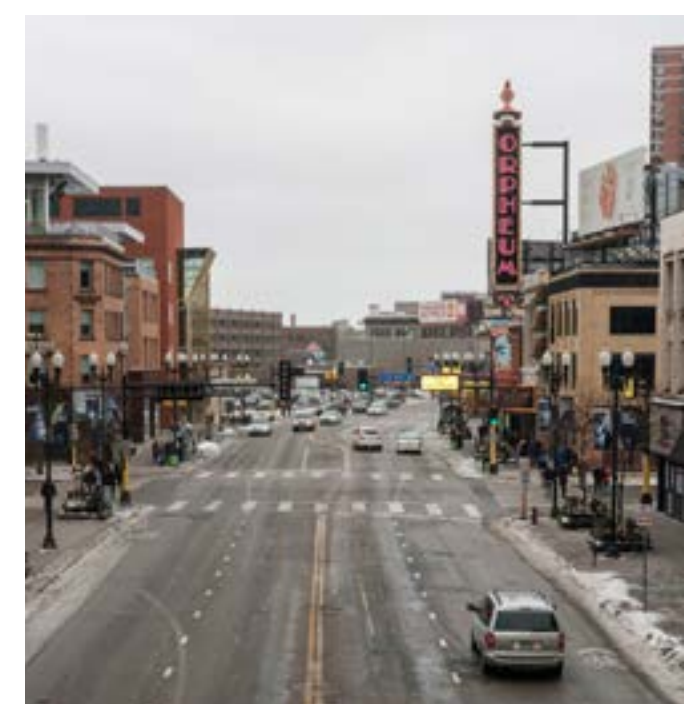


4 Centrum Sztuki im. Walkera i Ogród Rzeźb

Idziemy dalej na południe aleją Nicollet Avenue i skręcamy w prawo przed hotelem Hyatt Regency do parku śródmiejskiego Loring Park. Kierując się na zachód, dostrzemy do autostrady, za którą zobaczymy rzeźbę Spoonbridge and Cherry. Nazwa mówi sama za siebie: jest to po prostu ogromna łyżka, na której spoczywa równie gigantyczna wiśnia. Tym oto sposobem zawitaliśmy do Parku Rzeźb w Minneapolis – ogrodu będącego zarazem galerią sztuki, w której mieści się ponad 40 niebanalnych dzieł. Obok znajduje się Centrum Sztuki im. Walkera – dostojny budynek ze szkła i metalu, a zarazem jedno z najczęściej odwiedzanych muzeów w kraju. Wewnątrz można podziwiać ciekawe zbiory sztuki współczesnej: od malowideł po kolekcje starych filmów. walkerart.org

5 Bde Maka Ska

Na tablicach rejestracyjnych samochodów z Minnesoty widnieje napis: „Stan dziesięciu tysięcy jezior”, choć tak naprawdę jest ich znacznie więcej. Zaledwie dziesięć minut jazdy taksówką od Centrum Sztuki im. Walkera znajduje się jezioro Calhoun, które niedawno w hołdzie rdzennym mieszkańcom Minnesoty przemianowano na Bde Maka Ska. Wzdłuż jego wschodniego wybrzeża, wśród licznych wypożyczalni sprzętu pływackiego i żaglówek ciągnie się sielska promenada, gdzie warto przysiąść na ławeczce, by nacieszyć się słońcem i widokiem łódek przemierzających jezioro. Jeśli nie goni nas czas, możemy także wybrać się do browaru Lynlake przy West Lake Street, gdzie spotykają się zamożniejsi mieszkańcy miasta, by pogawędzić przy kuflu złocistego trunku z pianką. lynlakebrewery.com



WALIZKA BEZ TAJEMNIC

Mój dyrektor ostatnio latał do Londynu kilka razy linią Ryanair, ponieważ miejsce spotkania jest blisko lotniska Stansted. Teraz znowu chce rezerwować loty. Będzie musiał zabrać trochę materiałów na cykl prezentacji. Wiem, że zmienia się ilość dozwolonego bagażu, ale nie znam szczegółów. Proszę o podanie zasad, czy może materiały mieć w małej walizce w kabinie? Zależy mu też na szybszym wyjściu z samolotu.

Elżbieta

Pani Elżbieto

Linie niskokosztowe zawsze miały restrykcyjną politykę dotyczącą bagażu. Taki jest model biznesowy przewoźników low-cost: niska cena wyjściowa i opłaty za wszelkie usługi dodatkowe. Do niedawna linie Ryanair pozwalały na bezpłatne zabranie dwóch sztuk bagażu do kabiny: małej walizki kabinowej o wadze do 10 kilogramów oraz mniejszej torebki podręcznej. Taka polityka wiązała się z problemami logistycznymi, ponieważ duża część walizek nie mieściła się do schowków w kabinie. Pasażerowie wchodzący na pokład jako ostatni są już przed samolotem proszeni o oddanie walizek do luku bagażowego i odbiór z taśmy na lotnisku docelowym. Taka procedura powoduje opóźnienia oraz zamieszanie na płycie lotniska. Planowanie obsługi naziemnej jest też utrudnione, ponieważ nie zawsze wiadomo, ilu pasażerów będzie miało ze sobą walizki kabinowe.

Od 1 listopada 2018 przewoźnik wprowadza nowe zasady, bardziej restrykcyjne dla pasażerów, ale pozwalające na usprawnienie procesu załadunku samolotu i zwiększenie punktualności. Bardziej będą promowani pasażerowie, którzy wykupili pierwszeństwo wejścia na pokład (usługa priority boarding). Nic się tutaj nie zmienia, pasażerowie z wykupioną usługą będą mogli dalej zabrać dwie sztuki bagażu do kabiny. Linia wprowadza limit 95 pasażerów z pierwszeństwem na każdym rejsie, żeby zapewnić dostępność schowków w kabinie. Pasażerowie bez wykupionej usługi pierwszeństwa będą mogli zabrać wyłącznie mniejszy bagaż podręczny. Walizka kabinowa do 10 kilogramów będzie musiała zostać nadana na lotnisku w trakcie odprawy bagażowej. Kwota za nadanie walizki zaczyna się od 8 euro (zakup przy robieniu rezerwacji). W przypadku płatności na lotnisku koszt może się zwiększyć do 25 euro. Jednocześnie przewoźnik zwiększył wymiary mniejszej torebki podręcznej do 40 x 20 x 25 centymetrów. Szczegóły proszę sprawdzić na stronie przewoźnika. Powinna Pani zawsze pamiętać o wybraniu taryfy z opcją pierwszeństwa, to umożliwi Pani szefowi zabranie walizki na pokład oraz szybsze opuszczenie samolotu.

PIOTR KALITA jest związany z rynkiem przewoźników lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych. Masz wątpliwości? Zapytaj Piotra.



POLOWANIE NA BILETY

Polowałem na promocje lotnicze na przyszły rok, miałem w planie kilka możliwych tras. Była sensowna cena do Melbourne w Australii na maj, ciekawe bilety do Meksyku i na Kubę. Następnego dnia sprawdziłem ponownie, cena do Melbourne znacznie spadła i kupiłem bilet. Po przysłaniu potwierdzenia okazało się, że wybrałem z listy Melbourne na Florydzie zamiast Melbourne w Australii. Czy mam możliwości zmiany? Mogę dopłacić, żeby polecieć do innego miejsca. Lecę przez Charlotte, czy mogę tam wysiąść i wrócić z innego portu?

Janusz

Panie Januszu

Błąd popełniony przez Pana nie jest odosobniony, wiele miast ma takie same nazwy i łatwo o pomyłkę. Bardziej doświadczeni podróżnicy posługują się trzyliterowymi kodami lotnisk. Bilet podlega zmianom w ograniczonym zakresie. Można zmienić datę za opłatą 180 euro albo trasę, pod warunkiem że punkt docelowy będzie się znajdował na terytorium USA lub Kanady.

Można zmienić cały bilet do innego portu w USA, na przykład Los Angeles, za dopłatą 180 euro i różnicą w cenie 265 dolarów (między taryfą do Melbourne na Florydzie oraz analogiczną taryfą do Los Angeles). Druga możliwość to przerwanie podróży w Charlotte i powrót z Melbourne. W tym przypadku należy bilet wymienić na nową trasę przed rozpoczęciem podróży. Jeśli przerwie Pan podróż w Charlotte bez poinformowania linii lotniczej i bez wykorzystania kolejnego odcinka biletu, cały bilet straci ważność i nie będzie można wykorzystać części powrotnej. Koszt zmiany to również 180 euro. Może Pan nie zmieniać oryginalnego dokumentu i dokupić bilet na trasie krajowej lub na przykład na Kubę. Po zniesieniu embargo mamy kilka rejsów dziennie z Miami do Hawany, ceny zaczynają się już od 200 dolarów w dwie strony. Taryfy do Meksyku są równie korzystne.

business traveller.pl



Tadeusz Kościuszko

200th Anniversary
1817-2017



Piéro wykonane z żywicy z wykończeniami ze srebra sterlingowego 925 oraz 14 karatową złotą stalówką.

Na korpusie popiersie monochromatyczne w ceramice.

W edycji limitowanej 20 sztuk.



www.marlenpens.com
www.innertomar.com.pl
tel. 32 201 92 56



WITTCHEN

B2B



eleganckie upominki firmowe

portfele, portmonetki, etui, teczki, walizki, kuferki, paski...

- znakowanie produktów logo klienta • projekty dopasowane do indywidualnych oczekiwań
- bony upominkowe o nominałach 100, 250 i 500 PLN, do realizacji we wszystkich Salonach Firmowych na terenie całego kraju

b2b@wittchen.com